

Sygn. akt I ACa 1139/22

WYROK WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel (spr.)

Sędziowie : SA Dariusz Janiszewski

SA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant : sekretarz sądowy Lazar Nota

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2023 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji stron od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku

z dnia 28 lutego 2022 r., sygn. akt I C 144/13

I/ zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 (jeden), 2 (dwa), 3 (trzy), 5 (pięć) i 6 (sześć) w ten sposób, że nadaje im następującą treść:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...)

w W. na rzecz powódki K. J. kwoty :

- 370.000 (trzysta siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od 27 maja 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 12.752 (dwanaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt dwa) złote z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 października 2017 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...)

w W. na rzecz powódki K. J. miesięczną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb życiowych płatną do 10 każdego miesiąca, przy czym:

a) za okres od 7 maja 2013 r. do 17 lipca 2013 r. w wysokości 7.488 (siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt osiem) złotych wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

b) za okres od 18 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. w wysokości 13.188 (trzydzieści tysięcy sto osiemdziesiąt osiem) złotych wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

c) za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 grudnia 2016 r. w wysokości 11.896 (jedenaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt sześć) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

d) za okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. w wysokości 10.720 (dziesięć tysięcy siedemset dwadzieścia) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

e) za okres od 1 stycznia 2018 r. do 31 marca 2018 r. w wysokości 8.720 (osiem tysięcy siedemset dwadzieścia) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

f) za okres od 1 kwietnia 2018 r. do 31 grudnia 2018 r. w wysokości 10.304 (dziesięć tysięcy trzysta cztery) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

g) za okres od 1 stycznia 2019 r. do 28 lutego 2022 r. w wysokości 6.544 (sześć tysięcy pięćset czterdzieści cztery) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

h) od dnia 1 marca 2022 r. w wysokości 8.544 (osiem tysięcy pięćset czterdzieści cztery) złote wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat;

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...)

w W. na rzecz powódki K. J. miesięczną rentę z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość w wysokości 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych płatną do 10 każdego miesiąca poczynając od dnia 20 października 2017 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia płatności poszczególnych rat;

5. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

6. znosi między stronami koszty postępowania pierwszoinstancyjnego;

II/ oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;

III/ oddala apelację pozwanego w całości;

IV/ znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

I ACa 1139/22

UZASADNIENIE

Powódka K. G. (obecnie G. – J.) – reprezentowana wówczas przez przedstawicielkę ustawową A. G. (1) w pozwie złożonym do Sądu Okręgowego w dniu 15 maja 2013r. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na swoją rzecz kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego który miał miejsce w dniu 7 maja 2013 roku.

W toku dalszego postępowania powódka stopniowo rozszerzała i modyfikowała zgłoszone powództwo.

I tak w piśmie z dnia 23 lipca 2014r. podtrzymując o do kwoty zgłoszone roszczenie z tytułu zadośćuczynienia wniosła o jego zasądzenie z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Nadto, zażądała miesięcznej renty od dnia 8.05.2013r. r. w wysokości 11.000 zł płatnej do 10 dnia każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w zapłacie, ustalenie i wypłatę na rzecz powódki ustalonej kwoty z tytułu sprawowania stałej opieki i pomocy osób trzecich w zakresie podstawowych potrzeb, w związku z obrażeniami

odniesionymi w wypadku z dnia 7.05.2013 roku i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki tego wypadku (vide; k. 110).

W kolejnym piśmie z dnia 24 listopada 2014r. w miejsce dotychczas dochodzonej pozwem kwoty 400.000 zł, wniosła o zasądzenie kwoty 770.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2013r. od kwoty 370.000 zł, a od dnia wniesienia niniejszego pisma od kwoty 400.000 zł liczonymi do dnia zapłaty. Ponadto, domagała się zasądzenie odszkodowania w kwocie 45.712 zł tytułem kosztów związanych z koniecznością dostosowania mieszkania do potrzeb powódki, zasądzenie renty z tytułu zwiększenia się potrzeby życiowych i zmniejszenia widoków na przyszłość w kwocie 14.000 zł miesięcznie za okres od dnia zdarzenia do dnia 10 każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi zapłaty, kwoty 100.000 zł jako kwoty na koszty leczenia i rehabilitacji z góry, na pokrycie bieżących kosztów w okresie procesu, z zastrzeżeniem, że kwota ta obniży zobowiązanie pozwanego z tytułu renty.

Do kolejnej modyfikacji zmieniającej powództwo doszło w piśmie z dnia 9 października 2017r. i ostatecznie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz;

- 1) zadośćuczynienia w wysokości 770.000 zł z ustawowymi odsetkami:
 - a) od dnia 17 czerwca 2013r. od kwoty 370.000 zł,
 - b) od dnia 26 listopada 2014r. od kwoty 400.000 zł
- 2) odszkodowania w wysokości 61.652 zł z czego,
 - a) 45.712 zł tytułem kosztów związanych z koniecznością dostosowania miejsca zamieszkania do potrzeb powódki, wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. (data wniesienia pisma zmieniającego powództwo tym zakresie),
 - b) 15.940 zł tytułem zwrotu kosztów operacji stawu kolanowego i rehabilitacji specjalnej po zabiegowej w 2017r. z odsetkami od daty wniesienia niniejszego pisma do dnia zapłaty.
- 3) renty miesięcznej w związku ze zwiększeniem się potrzeb życiowych płatnej do 10 - ego każdego miesiąca, przy czym:
 - a) 5.460 zł miesięcznie za okres 7.05.2013 do 17.07.2013r. wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
 - b) 20.130 zł miesięcznie za okres 18.07.2013 do 31.12.2015r. wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
 - c) 15.115 zł miesięcznie za okres od 1.01.2016 do 31.12.2016r. wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
 - d) 16.255 miesięcznie za okres od 1.01.2017 i dalej wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,
- 4) renty z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość w kwocie 1.200 zł miesięcznie za okres od dnia zdarzenia do dnia 10 każdego danego miesiąca wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. co do płatności okresy przeszłe a dalej – co do płatności przyszłych – wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi zapłaty;
- 5) ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

W uzasadnieniu powódka wskazywała, że w wyniku wypadku komunikacyjnego do jakiego doszło w dniu 7 maja 2013r. na skutek doznanych w nim urazów i rozległych obrażeń ciała, w szczególności ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, obejmującego uogólniony obrzęk i stłuczenie mózgu, stała się osobą całkowicie niezdolną do pracy i do samodzielnej egzystencji. Zdaniem powódki dotychczas wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł było niewystarczające.

Nadto powódka domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14.400 zł jako podwójnej stawki wynikającej z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z 2002r. znajdującego zastosowanie w sprawie, a to z uwagi na rodzaj i zawłość sprawy, konieczność przeprowadzenia rozprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W trakcie procesu powódka wniosła o zabezpieczenie roszczenia o rentę na zwiększone potrzeby w kwocie 3 tysiące miesięcznie.

Pozwany Towarzystwo (...) w W., w odpowiedzi na pozew (pismo z dnia 27.06.2013r. i kolejne z dnia 4.08.2014r.) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej, albowiem na podstawie umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zawartej ze sprawcą wypadku, w wyniku którego poszkodowana została powódka, przyjął na siebie odpowiedzialność gwarancyjną za skutki tego zdarzenia. Jednakże, ustosunkowując się do twierdzeń zmodyfikowanego i uporządkowanych co do tytułu roszczeń pozwu (pismo z dnia 7.10.2017r.) pozwany, zaznaczył, że pomimo uznania przez Sąd wyrokiem z dnia 22.07.2015r. roszczenia powódki za usprawiedliwione co do zasady, nie zostało określone w jakim stopniu powódka przyczyniła się do wypadku, a zdaniem pozwanego przyczynienie to może wynieść 100%.

Po raz ostatni powódka zmodyfikowała poprzez rozszerzenie powództwa swoje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w piśmie z dnia 22 grudnia 2021r. w ten sposób, że w miejsce kwoty 770. 000 zł wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 1.470.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od następujących kwot i dat:

- a) od kwoty 370.000 zł od dnia 17.06.2013 r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 400.000 zł od dnia 26.11.2014 r. (data wniesienia do sądu pisma z dnia 24.11.2014r. zmieniającego powództwo) do dnia zapłaty),
- c) od kwoty 700.000 zł od dnia wniesienia do sądu niniejszego pisma do dnia zapłaty

Pomimo dotychczasowych ustaleń w sprawie w tym treści opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, powódka konsekwentnie odrzucała twierdzenia o jej przyczynieniu się do skutków wypadku.

W ustosunkowaniu się do rozszerzonego powództwa pozwany wniósł o jego oddalenie, wskazując, iż istnieje uzasadnione podejrzenie, iż powódka może symulować skutki swoich schorzeń, na co wskazuje nagrania tańca weselnego z jej udziałem. Jednocześnie podtrzymał swoje stanowisko merytoryczne, tak jak w poprzednich pismach procesowych w tym co do przyczynienia się powódki do zaistniałego zdarzenia powodującego szkodę.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 maja 2013 roku około godziny 16.00, na drodze do K. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym pokrzywdzona została powódka K. G.. Została ona potrącona po wbiegnięciu na pasy dla pieszych przez kierującego samochodem marki M. (...). Bezpośrednio po zdarzeniu powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. i umieszczona na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Medycznej, gdzie przebywała do dnia 17 lipca 2013r. W następstwie tego zdarzenia komunikacyjnego powódka doznała rozległych obrażeń ciała w postaci ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego skutkującego kurczowym porażeniem czterokończynowym, złamania czaszki i kości twarzoczaszki, stłuczenia płuc, mnogich złamań kości śródreżca, złamania nasady bliższej piszczeli. Pomimo przywrócenia funkcji życiowych, pozostawała bez kontaktu z otoczeniem.

Po zakończeniu hospitalizacji na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Wojewódzkiego Szpitala (...) w S., powódka została przekazana do Kliniki (...) w M., celem kompleksowego postępowania rehabilitacyjnego po urazie czaszkowe - mózgowym wielonarządowym, gdzie przebywała do dnia 18 września 2013r.

Dalsze leczenie w okresie wrzesień 2013 - luty 2014 powódka kontynuowała w (...) w W. początkowo w Klinice (...) i Ż., a następnie w Klinice (...). Po opuszczeniu palcówki medycznej kontynuowała stacjonarnie leczenie w licznych Ośrodkach (...) dla dzieci i tak odpowiednio:

- 5.03 - 26.03.2014r. Ośrodek (...) dla (...) w R. k./C.;

- 4.04. - 17.04.2014r - Ośrodek (...) w Z.;

- 22.05. - 3.07.2014r. - Ośrodek (...) w K. k/P.;

- 29.09. - 7.11.2014r. - Ośrodek (...) w K. k/P.;

- 5.12. - 18.12.2014r. - Ośrodek (...) w Z.;

- 3.02. - 2.04.2015r. - Ośrodek (...) w Z.;

- 20.03. - 18.12.2015r. - Ośrodek (...) w Z.;

- 2.06. - 11.07.2015r. - Ośrodek (...) w K. k/P.;

- 18.08. - 31.08.2015r - Ośrodek (...) w Z.;

- 16.01. - 29.01.2017r. - Ośrodek (...) w Z.;

- 17.10. - 30.10.2017r. - Ośrodek (...) w Z.;

- 31.01. - 13.02.2018r. - Ośrodek (...) w Z..

W trakcie pobytów tak w Klinice jak i ośrodkach powódce towarzyszyła matka.

W lipcu 2017r. u powódki został wykonany w (...) sp. z o.o. w P. zabieg operacyjny artroskopia stawu kolanowego. Po zabiegu powódka przechodziła serię ćwiczeń i masaży specjalistycznych. Wskazaniem dla operacji były problemy z kolanem, które wymagało rekonstrukcji (...) stawu kolanowego prawego z użyciem implantów.

Postanowieniem z dnia 30 września 2013r. Prokuratura Rejonowa w Słupsku umorzyła śledztwo w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 7 maja 2013r. wobec braku znamion czynu zabronionego tj. na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k. Zażalenie na to orzeczenie wniósł A. G. (2) i postanowieniem wydanym w sprawie sygn. akt II Kp 429/13 z dnia 18 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Słupsku uchylił zaskarżone postanowienie przekazał Prokuraturze Rejonowej w Słupsku sprawę do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z dnia 31 marca 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt 1 Ds. 1752/13 Prokurator Prokuratury Rejonowej w Słupsku na podstawie art. 17 1 pkt 2 k.p.k. –postępowanie ponownie w tej sprawie umorzył. W dniu 25 kwietnia 2014 roku pełnomocnik A. G. (2) wniósł subsydiarny akt oskarżenia przeciwko M. R. jako kierującemu w dniu 7 maja 2013r. samochodem M. (...) o nr rej. (...) o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem wstępnym z dnia 22 lipca 2015r. Sąd uznał roszczenie powódki K. G. za usprawiedliwione co do zasady. Podstawą wyrokowania była opinia biegłego sądowego z dziedziny ruchu drogowego oraz analizy wypadków drogowych, na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku, któremu 7.05.2013r. uległa powódka K. G., oraz oceny zachowań zarówno poszkodowanej, jak i kierowcy samochodu M. (...) nr rej. (...).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Słupsku z dnia 28 stycznia 2016 roku, uznano oskarżonego za winnego tego, że w dniu 7 maja 2013r. w S. na ulicy (...), poza terenem zabudowanym. kierując samochodem dostawczym marki M. (...) o nr rej. (...) z ; Krępy do S., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że dojeżdżając do oznakowanego przejścia dla pieszych z prędkością o co najmniej 18 km/h przekraczającą prędkość dopuszczoną administracyjnie, nie zachował szczególnej ostrożności, oraz zasady ograniczonego zaufania nie zmniejszył prędkości kierowanego pojazdu, pomimo tego, że zauważył z odpowiednim wyprzedzeniem pieszą K. G. dobiegającą od strony S. do przejścia dla pieszych, a następnie truchtającą w jego obrębie i obserwującą wyłącznie prawą stronę jezdni, w następstwie czego potrącił nieprawidłowo – z naruszeniem art. 14 pkt 1a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym – wkraczającą na przejście pieszą, w wyniku czego doznała a ona ciężkich obrażeń ciała.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2018r. Sąd Okręgowy w Słupsku udzielił zabezpieczenia na czas trwania postępowania w sprawie o zasądzenie od pozwanego Towarzystwu (...) w W. na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do zapłaty na jej rzecz renty w kwocie 2000 zł. miesięcznie z tytułu zwiększonych potrzeb płatnej z góry, do dnia 10 - tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, począwszy od 1 stycznia 2018r. Sąd uznał, że powódka uprawdopodobniła na ówczesnym etapie postępowania roszczenie rentowe do kwoty 4.626 zł, jednak z uwagi na to, że przyczyniła się do powstania szkody w 40% oraz że zabezpieczenie nie może prowadzić do zaspokojenia roszczenia, Sąd uznał, że strona pozwana w ramach zabezpieczenia roszczenia winna uiszczać kwotę 2.000 zł miesięcznie.

W całym okresie dochodzenia do sprawności poza pobytami w szpitalach i ośrodkach rehabilitacyjnych powódka była i do chwili obecnej jest systematycznie rehabilitowana z tytułu czego ponosi koszty.

Powódka K. G. doznała w wypadku komunikacyjnym z dnia 7 maja 2013r. ciężkiego urazu wielonarządowego. Doszło do stłuczenia mózgu, uogólnionego obrzęku mózgu oraz wytworzenia wodniaków podtwardówkowych. Obrażenia, jakich doznała były bardzo ciężkie. Ich następstwa, a także ich leczenie wiązały się ze znacznymi dolegliwościami i cierpieniem, szczególnie w pierwszych latach po wypadku. Cierpienia powódki w związku z wypadkiem nadal mają znaczne natężenie. Leczenie i rehabilitacja w placówkach medycznych było konsekwencją i pozostawało w bezpośrednim związku z urazami. W trakcie pobytu w Szpitalu w S., a następnie okresowo w innych placówkach wymagała opieki i pomocy. Jej stan zdrowia na obecnym etapie skutkuje niezdolnością do samodzielnego funkcjonowania, bowiem nadal wymaga korzystania z pomocy osób trzecich przy niektórych czynnościach życia codziennego takich jak, przygotowanie posiłku, sprzątanie, również załatwienie spraw urzędowych, robienie zakupów, bowiem idąc ulicą traci orientację przestrzenną i równowagę co grozi upadkiem. Ma ponadto kłopoty z pamięcią oraz trudności w wykonywaniu precyzyjnych funkcji rąk. Z powodu spowolnienia psychoruchowego, deficytu pamięci i zaburzeń koncentracji myślenia ma problem z wyrażaniem własnych myśli. Widoczny jest przerost kolana prawego oraz pogłębiona lordoza kręgosłupa lędźwiowego i poziome ustawienie kości krzyżowej. U powódki występują objawy obustronnego niedowładu połowiczego, spowolniałe ruchy kończyn lewych, chód niesprawny, zaburzenia równowagi. Z punktu oceny neurologicznej wymaga dalszej, wieloetapowej rehabilitacji ruchowej, leczenia, psychiatrycznego i wsparcia psychologicznego. Następstwa kliniczne doznanych uszkodzeń mózgu, to stwierdzone u powódki zaburzenia neurologiczne w sferze somatycznej oraz zaburzenia w sferze psychicznej. Zaburzenia neurologiczne w sferze somatycznej to, znaczna spastyczność mięśni we wszystkich czterech kończynach, zwłaszcza w kończynach górnych, że skurczowym (spastycznym) porażeniem czterokończynowym (kończyny górne i kończyny dolne), z patologicznymi objawami neurologicznymi, uniemożliwiające przez długi czas samodzielne przemieszczanie się. Stan zdrowia K. G. w okresie bezpośrednio po urazie wymagał wielokierunkowego i wielospecjalistycznego leczenia w warunkach szpitalnych. Rehabilitacja była konsekwencją doznanych w wypadku drogowym w dniu 7.05.2013 r. uszkodzeń ciała, zwłaszcza urazu czaszkowo-mózgowego w postaci stłuczenia mózgu. Tak więc istnieje bezpośredni związek przyczynowy między doznanymi uszkodzeniami ciała i leczeniem poszkodowanej, w tym leczeniem rehabilitacyjnym. Wieloletnia rehabilitacja dzięki współpracy osób zaangażowanych i przekonanych o osiągnięciu sukcesu terapeutycznego przyczyniła się do znacznej poprawy stanu zdrowia K. G., wskazującej na pozornie dobrą sprawność fizyczną i intelektualną. Jednakże jej stan fizyczny i psychiczny nie powrócił i nie powróci już do stanu przed wypadkiem. Obrażenia jakich doznała powódka spowodowały u niej trwałe uszczerbek na zdrowiu. Zdaniem

biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu u K. G. spowodowany encefalopatia pourazową stanowi 70% - pkt. 9b i obejmuje stwierdzone u poszkodowanej neurologiczne i psychiczne zaburzenia funkcji. Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany złamaniem niej trwały kłykcia przyśrodkowego piszczeli prawej, wymagającego zespolenia odłamów płytką metalową i śrubami, powikłanego dolegliwościami bólowymi i niestabilnością stawu kolanowego, ze zmianami zwyrodnieniowymi chrząstki stawowej, z objawami klinicznymi uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego stanowi „per analogiam” 20% - pkt. 150. Tak więc całkowity trwały uszczerbek na zdrowiu u K. G. stanowi 90%.

Powódka nie wymagała i nadal nie wymaga szczególnego rodzaju diety. Powinna to być dieta stosowana u osób w jej wieku, czyli dieta bogato-białkowa, obfitująca w witaminy i sole mineralne. Natomiast korzystanie przez powódkę z indywidualnej rehabilitacji, było zasadne, bowiem przyczyniło się do znacznej poprawy stanu jej zdrowia, zwłaszcza sprawności fizycznej i poprawy stanu psychicznego. Mając na uwadze aktualną sytuację w służbie zdrowia i długie terminy oczekiwania na wizytę u specjalisty, także zabiegi rehabilitacyjne, dodatkowe korzystanie z rehabilitacji było wskazane i zasadne. Powódka wymagała również zabiegu operacyjnego polegającego na rekonstrukcji uszkodzonego więzadła krzyżowego przedniego oraz zaopatrzenia uszkodzeń chrząstki stawowej. Ze względu na złożony charakter uszkodzeń w obrębie stawu kolanowego oraz młody wiek poszkodowanej zabieg musiał zostać wykonany przez doświadczony zespół lekarzy specjalistów w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Nie każda placówka medyczna dysponuje wysoko wykwalifikowanym personelem medycznym w leczeniu tego typu urazów narządu ruchu. Najprawdopodobniej czynnikiem decydującym o wyborze takich warunków leczenia był także czas oczekiwania na wykonanie wyżej wymienionego zabiegu w placówkach finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Rodzaj negatywnych skutków zależy od czasu trwania oczekiwania na wykonanie wyżej wymienionego zabiegu. Można przypuszczać, że wskazaniem do wykonania zabiegu w możliwie najkrótszym czasie były nawrotowe bloki bólowe oraz niestabilność stawu kolanowego prawego, co w odniesieniu do młodego wieku poszkodowanej oraz cierpień, których doznała w wyniku wypadku, stanowiło wskazanie medyczne do podjęcia leczenia operacyjnego w jak najkrótszym czasie. Powódka wymaga nadal stałej kontroli w (...) w Ambulatoryjnej Opiece specjalistycznej oraz stałej kontroli psychiatrycznej w (...) oraz kontroli i konsultacji psychologa klinicznego. Następstwa doznanego urazu stawu kolanowego prawego w przyszłości wymagać będą endoprotezoplastyki totalnej, co przy uwzględnieniu młodego wieku powódki stanowić będzie o wielu ograniczeniach w życiu w przyszłości. Również skolioza piersiowo-lędźwiowa (skrzywienie kręgosłupa w odcinku piersiowo-lędźwiowym) i jej progresja spowodowana urazem czaszkowo-mózgowym i urazem kończyny dolnej prawej w przyszłości będzie miała wpływ na komplikacje zdrowotne. Nie jest możliwe odzyskanie pełnej sprawności w zakresie wyżej omawianych pourazowych schorzeń narządu ruchu. Mają one charakter trwały i w miarę upływu czasu będą postępować. Rokowania na przyszłość nie są jednoznaczne do przewidzenia. Rezygnacja z typowej dla tego wieku aktywności sportowo-rekreacyjnej, wynikająca z licznych ograniczeń ruchowych powódki będzie miała wpływ na życie prywatne i zawodowe w przyszłości. Nie może ona swobodnie chodzić, biegać, tańczyć, korzystać z życia tak jak jej rówieśnicy. Powódka powinna mieć też „swojego” lekarza specjalistę rehabilitacji i rehabilitanta, którzy będą realizować całościowy, uprzednio przygotowany program rehabilitacji. Taki program musi uwzględniać stronę fizyczno-somatyczną pacjentki, ale też jej dysfunkcje psychiczne, intelektualne i społeczne, głównie zawodowe.

Wypadek spowodował zanik kontaktów towarzyskich powódki. Spotkania z dawnymi przyjaciółmi są bardzo rzadkie. Najbliższa rodzina powódki wykazuje niezmiennie wysokie zaangażowanie w jej sprawy. Wyjazdy na turnusy rehabilitacyjne i związane z tym spotkania z podobnie doświadczonymi osobami, są okazją do wymiany doświadczeń i sposobów radzenia sobie z problemami psychicznymi. Biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia somatycznego i psychicznego zdaniem biegłych powódka wymagała w przeszłości i nadal wymaga opieki osób trzecich, optymalnie rodziców. Ustalenie wymiaru czasowego opieki jest niemożliwe, bowiem zależy to od sprawności fizycznej opiekuna oraz rodzaju zajęć, które opiekun musi wykonać sam lub przy współdziałania poszkodowanej. Zdaniem biegłych poszkodowana w chwili obecnej jest osobą całkowicie niezdolna do pracy zarobkowej w związku z jej stanem zdrowia. Wymaga okresowej opieki i kontroli w warunkach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej przez lekarzy specjalistów: ortopedy, neurologa, chirurga szczękowego i stomatologa, psychologa klinicznego i logopedy a także psychiatry w terminach wyznaczonych przez sprawujących opiekę specjalistów. Opiekę w dużym stopniu jest w stanie uzyskać w ramach NFZ.

Powódka niechętnie rozmawia o wypadku, o jego konsekwencjach. Żyje w sposób "zadaniowy". Każdego dnia ma do wykonania szereg ćwiczeń w zakresie rehabilitacji i na tym się głównie skupia. Ma dość dużą potrzebę powrotu do zdrowia i to w połączeniu z motywacją, jaką otrzymuje od bliskich powoduje postępy w rehabilitacji i odzyskiwaniu w stopniu możliwie największym sprawności. Wypadek całkowicie zmienił charakter przeżyć powódki, jej funkcjonowanie nie ujawnia poczucia krzywdy czy niezgody na stan obecny, ale nie można mówić o akceptacji sytuacji, w jakiej się znalazła. Jest to raczej adaptacja do nowych warunków.

Powódka dwa lata po wypadku wróciła do nauki w Technikum Hotelarskim, realizując obowiązek szkolny częściowo co do niektórych przedmiotów w ramach indywidualnego nauczania, bowiem nie mogła ona uczestniczyć w lekcjach dłużej niż 5 godzin dziennie. Konieczne jednak było powtórzenie nauki w klasie drugiej. Do szkoły codziennie zawoziła ją i odbierała matka. Po zakończeniu nauki w Technikum, powódka podjęła dalszą edukację w systemie wieczorowym w Studium (...), którą jednak przerwała po 2 latach z uwagi na trudności z przyswajaniem wiedzy.

W dniu 26 września 2021r. powódka zawarła związek małżeński. Mieszkają z mężem wspólnie z jej rodzicami. Aktualnie 3 razy w tygodniu korzysta ona z rehabilitacji indywidualnej oraz spotkań z psychologiem, 2 razy w tygodniu z zajęć na basenie. Odbywa też cyklicznie w terminach wyznaczonych wizyty u lekarzy specjalistów. W miarę posiadania dodatkowych funduszy uczestniczy w wyjazdowych dwutygodniowych turnusach rehabilitacyjnych.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności sąd I instancji odniósł się do spornej między stronami kwestii, determinującej dalsze rozważania, a mianowicie wysokości stopnia przyczynienia powódki do tragicznego dla niej w skutkach zdarzenia. Podał analizie art. 362 k.c. stanowiący o przyczynieniu się do powstania lub zwiększenia szkody. Zdaniem sadu I instancji nie ulega wątpliwości, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy samochodu marki M. (...). Jednak biegły z zakresu ruchu drogowego odpowiadając na pytania Sądu, stwierdził, że zachowanie obu uczestników zdarzenia drogowego z dnia 7 maja 2013r. było nieprawidłowe choć zakres tych nieprawidłowości i ich wpływ na zaistnienie zdarzenia drogowego był różny. Kierujący pojazdem zignorował oznakowanie pionowe poprzedzające miejsce zdarzenia, a w szczególności znaki informujące o znajdującym się w odległość, około 150 m przejściu dla pieszych i przejeździe dla rowerzystów. Ponadto mimo znaków nie dostosował prędkości do warunków ruchu jadąc z prędkością wyższą niż prędkość bezpieczna w tych warunkach, a także wyższą od prędkości administracyjnej wyznaczonej na 70 km/h. Zachowania pieszej K. G. zdaniem biegłego nie można uznać za klasyczne wtargnięcie pod nadjeżdżający pojazd, choć nie zachowała ona zwiększonej ostrożności, gdyż powinna wykonać ruch w kierunku na przejście dopiero po kolejnym upewnieniu się czy lewej strony nie nadjeżdża pojazd. Dlatego można mówić o ewentualnym przyczynieniu się powódki do zdarzenia. Kierujący widząc biegnącą, a następnie truchtającą w miejscu pieszą miał obowiązek przewidzieć, że piesza ma zamiar przejścia na drugą stronę między innymi w związku istotnym ostrzeżeniem przed miejscem zdarzenia w postaci znaków ostrzegawczych i znaku nakazu, tym bardziej że droga pieszo rowerowa prowadziła wprost na przejście przez jezdnie i nie było innej możliwości kontynuowania biegu przez pieszą po tej samej stronie. W końcowych wnioskach opinii biegły Z. W. (1) uznał, że to kierujący pojazdem swoim zachowaniem spowodował zaistnienie zdarzenia drogowego, a piesza do tego się przyczyniła w stopniu zdecydowanie mniejszym od kierującego. Przekroczenie prędkości było przyczyną spowodowania zdarzenia drogowego, a jego podłożem było zignorowanie wymienionych w opinii istotnych przepisów prawa o ruchu drogowym.

Powyższe okoliczności przedmiotowej sprawy, uzasadniały zdaniem Sądu przyjęcie przyczynienia powódki do powstania szkody jaką poniosła w wysokości 40% co powoduje w tym zakresie obniżenie wysokości dochodzonych roszczeń.

Dalej sąd I instancji omówił reguły dotyczące naprawienia szkody na osobie, obejmującej zarówno szkodę majątkową jak i krzywdę niemajątkową, przejawiającą się w ujemnych doznaniach psychicznych pokrzywdzonego spowodowanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Wskazał, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Ustawodawca

w art. 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając judykaturze i doktrynie uściślenie ogólnej wskazówki, że tytułem zadośćuczynienia sąd może przyznać „odpowiednią sumę pieniężną”. Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym powyżej przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia czy wyłączenia z normalnego życia. Przy czym dotyczy to cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przyjął za poglądami wyrażanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takich, które poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Wskazał dalej, że przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, toteż należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę, gdzie wskazuje się, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych w danym przypadku okoliczności. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy zatem od okoliczności konkretnej sprawy. Dlatego konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. W każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej, okoliczności faktyczne. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, podobnie jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego, bez względu na wysokość zadośćuczynienia zasądzonego w innej sprawie. Nie da się, bowiem w wymierny sposób ocenić, czy doznana krzywda, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej, jest większa, czy mniejsza, niż krzywda doznana przez inną osobę na rzecz, której w innej sprawie zasądzono odpowiednie świadczenie.

Niewątpliwie w wyniku wypadku powódka doznała nie tylko poważnych obrażeń ciała, ale również nieodwracalnych w skutkach, a zatem dobrem prawnym naruszonym było zdrowie ludzkie pojmowane jako „pewien optymalny z punktu widzenia procesów życiowych stan organizmu danej osoby zarówno w aspekcie funkcji fizjologicznych, jak i psychicznych. Nie ulega wątpliwości, że zdrowie ludzkie jest dobrem niezwykle cennym, o czym świadczy chociażby objęcie tego dobra konstytucyjną ochroną. Nie ulegało żadnym wątpliwościom, że wypadek zmienił diametralnie życie powódki. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu jest tym dotkliwszy, iż doznany w tak młodym wieku, a ze świadomością skutków wypadku w postaci całkowitego wyłączenia z normalnego życia, powódka będzie musiała borykać - jak wynika to z opinii biegłych wszystkich specjalności z których Sąd dopuścił dowód - przez całe swoje dalsze życie.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia z tytułu krzywdy, jakiej doznała na skutek wypadku z dnia 7 maja 2013r., Sąd uwzględnił zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Bez wątpienia, na skutek bardzo poważnych obrażeń odniesionych związku z przedmiotowym wypadkiem została ona trwale ograniczona w samodzielnym wykonywaniu większości czynności życia codziennego. Na skutek urazów doznanych w wyniku wypadku znacznemu pogorszeniu uległ komfort życia powódki. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. jak wskazane zostało to już powyżej, ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Jakkolwiek użyte w

art. 445 § 1 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” ma charakter niedookreślony, to jednak w orzecznictwie wypracowane zostały kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu jego wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyznaniem K. J. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. W chwili wypadku powódka była bardzo młodą, sprawną dziewczyną, przed którą było całe życie i mnóstwo planów. Wypadek wpłynął na jej funkcjonowanie w zasadniczy sposób i to na całe już życie, odbierając radość cieszenia się młodością w pełnym tego słowa znaczeniu, w tym możliwość dalszej edukacji. Poniesiony przez nią uszczerbek na zdrowiu jest znaczny i biorąc pod uwagę jej nadal młody wiek, uznać należy, iż ograniczenia, których doznała, będą jej towarzyszyć już zawsze. Rokowania na przyszłość, co do odzyskania stanu zdrowia sprzed wypadku są bardzo niepomyślne, chociaż istnieje szansa na dalszą poprawę stanu funkcjonalnego.

Wskazana powyżej kwota jest zdaniem Sądu adekwatna do krzywdy jakiej doznała. Posiada ona zdaniem Sądu realną, odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie wiek poszkodowanej, rodzaj obrażeń, długotrwałe wielomiesięczne obciążone cierpieniem leczenie szpitalne, trwałe wyłączenie powódki z aktywności życiowej. Poza tym ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, iż powinno ono rekompensować nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne te już doznane, ale i te, które zapewne wystąpią w przyszłości.

Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku w wysokości 40% oraz wypłaconą do tej pory przez pozwanego kwotę 30.000zł zasądzeniu z tytułu zadośćuczynienia podlegała kwota 270.000 zł

Dokonując ustaleń w zakresie szkody majątkowej Sąd Okręgowy miał na uwadze, że dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia niezbędne jest posiadanie wiedzy fachowej, stąd zgodnie zresztą z wnioskami stron dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych powołanych w ramach Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w G.. Sąd w pełni podzielił ustalenia i wnioski biegłych. Wskazał, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. (...), któremu przysługują roszczenia przewidziane z powyższego przepisu, jest każda osoba, której wyrządzono szkodę czynem niedozwolonym. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Do kosztów objętych § 1 wspomnianego artykułu należą m.in.: koszty leczenia, koszt urządzeń kompensujących kalectwo, koszty specjalnego odżywiania, koszty celowe komunikacji pozostające w związku z chorobą, jak na przykład dojazdy do szpitala, na badania, w celu odbycia konsultacji lekarskiej, na rehabilitację itp., przy czym dotyczy to nie tylko poszkodowanego, ale również członków jego rodziny opiekującej się nim. Do kosztów związanych z leczeniem należy zaliczyć także wydatki ponoszone dla zapewnienia poszkodowanemu właściwej opieki i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji. Wskazał, że fakt ponoszenia całego ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu kwoty obejmującej wartość tych świadczeń. W tak zdefiniowanym pojęciu szkody niewątpliwie mieszczą się poniesione przez członków rodziny powoda koszty jego leczenia, pielęgnacji, opieki, zakupu leków, czy wreszcie koszty związane z dojazdem do placówek medycznych, i pobytu których żądanie zwrotu co do zasady Sąd uznał w całości za zasadne. Weryfikacji podlegała jedynie ich wysokość.

Odnosząc się do poszczególnych roszczeń wskazał, że :

Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje, konieczność ponoszenia wyższych kosztów jego utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi zatem szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania. Przy czym do przyznania renty nie jest koniecznym wykazanie, że poszkodowany potrzeby te faktycznie zaspokaja i wydatki ponosi. Wystarczy samo istnienie tych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Za zasadne Sąd Okręgowy uznał uwzględnienie w wysokości zwiększonych comiesięcznych kosztów

utrzymania, wydatki ponoszone na poczet dalszego leczenia powódki jej rehabilitacji i kosztów opieki. Powódka wymaga kontynuacji leczenia, rehabilitacji, zakupu leków, opieki osób drugich oraz regularnego przewożenia na kontrolne konsultacje medyczne, czy turnusy rehabilitacyjne. Zasadność roszczenia w tym zakresie z tytułu zwiększonych potrzeb potwierdza łączna opinia biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i rehabilitacji z których treści wynika, iż powódka wymagała i nadal wymaga stałej pomocy osób trzecich, oraz kompleksowej rehabilitacji. Niewątpliwie zatem koszty utrzymania powódki przekraczają koszt utrzymania zdrowego człowieka, gdyż jak wykazało postępowanie dowodowe wymaga ona nakładów na rehabilitację, opiekę i zakup środków leczniczych w szerokim tego słowa znaczeniu.

Odnosząc się do poszczególnych dalszych roszczeń, to zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy oraz przeprowadzone postępowanie w tym w szczególności zeznania matki powódki, powódki i opinia biegłych wskazują, iż częściowo zasługuje na uwzględnienie,

1) roszczenie z tytułu zwiększenia się potrzeby życiowych

Powódka z tego tytułu dochodziła kwoty;

a) 5.460 zł miesięcznie za okres 7.05.2013 do 17.07.2013r. wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,

b) 20.130 zł miesięcznie za okres 18.07.2013 do 31.12.2015r. wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,

c) 15.115 zł miesięcznie za okres od 1.01.2016 do 31.12.2016r. wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty,

d) 16.255 miesięcznie za okres od 1.01.2017 i dalej wraz z odsetkami od dnia 26 listopada 2014r. do dnia zapłaty.

Na żądanie renty w pierwszym z w/w okresów składały się wyłącznie koszty opieki które powódka ustaliła w wymiarze 14 godzin dziennie przez 30 dni. W ocenie sądu I instancji nie kwestionując przy tym twierdzeń biegłych zawartych w opinii, iż opieka w tym okresie, czyli pobytu powódki na (...) Szpitala w S. w zakresie wspomagającym pielęgnację oraz stymulację neurologiczną była uzasadniona, to jednak zdaniem Sądu biorąc też specyfikę oddziały co Sądowi jest znane, 12 godzin w pełni wskazane przez biegłych funkcje zaspokajało. Tym samym konieczność sprawowania dodatkowej opieki nad powódką wyrządziła w niniejszej sprawie realną szkodę. Związana ze zwiększonymi potrzebami szkoda, może wynikać nie tylko z efektywnych wydatków osoby trzeciej za opiekę, ale może się wyrażać również w postaci spełniania dodatkowego obowiązku opieki. W ocenie Sądu w ustalonym stanie faktycznym można było zaakceptować pogląd strony powodowej, iż żądanie zwrotu kosztów opieki i pielęgnacji sprawowanej przez najbliższych członków rodziny K. G. winno być ustalane przy przyjęciu kwoty, którą należałoby wydatkować na usługi zawodowej pielęgniarki. Z informacji przedstawionej przez powódkę a nie kwestionowanej przez pozwanego wynika, że zgodnie z Uchwałą nr XXV/261/2013 Rady Gminy S. z dnia 26 marca 2013r. w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania, stawka godzinowa za świadczenie usług opiekuńczych w podstawowym zakresie w roku 2013 wynosiła 12,50 zł i na przestrzeni okresu wzrastała do poziomu 13,20 zł w roku 2016. W roku 2017 była to kwota 17 zł. Powódka przyjęła za lata 2013 – 2016 uśrednione 13 zł, a od roku 2017, kwotę 17 zł.

Z uwagi powyższe, zasadne jest zdaniem Sądu przyznanie na rzecz powódki w okresie od 7 maja do 17 lipca 2013r. renty w wysokości 4680 zł – (30 dni x 12h x13 zł).

Podzielił sąd I instancji stanowisko strony powodowej, że prawo poszkodowanego do odszkodowania związanego ze zwiększonymi potrzebami wynikającymi z konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione

od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał określone kwoty na koszty opieki, a okoliczność, że opiekę sprawują domownicy nie pozbawia poszkodowanego prawa do żądania odszkodowania. Przyznanie odszkodowania jest uzależnione jedynie od stwierdzenia istnienia w określonym czasie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu.

Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku na jej osobie w wysokości 40% zasądzeniu za ten okres podlegała kwota 2808 zł (40% z 4.680 zł).

Na żądanie renty w drugim z w/w okresów w wysokości 20.130 zł składały się koszty opieki które powódka ustaliła w wymiarze 24 godzin dziennie przez 30 dni (9.360 zł), koszty rehabilitacji domowej 2 x dziennie 7 dni w tygodniu – przez fizjoterapeutę (5.027 zł), koszty rehabilitacji na basenie – 2 x w tygodniu (560 zł), specjalna dieta (420 zł), leki (450 zł), koszty dojazdu do placówek medycznych (995 zł), opieka stomatologiczna i ortodontyczna (380 zł), opieka i leczenie specjalistyczne – psycholog, logopeda, ortopeda, neurolog, dermatolog (830 zł), zakup odzieży i obuwia do rehabilitacji (200 zł), turnusy rehabilitacyjne (średnio 2.000 zł miesiąc). I w tym wypadku w ocenie Sądu nie kwestionując twierdzeń biegłych zawartych w opinii, iż opieka w tym okresie, czyli pobytu powódki w Klinice (...), następnie w (...) w W. i placówkach rehabilitacji stacjonarnej, a w przerwach w domu, w zakresie wspomagającym pielęgnację, stymulację neurologiczną, przygotowanie do zajęć rehabilitacyjnych była w pełni uzasadniona, to jednak zdaniem Sądu 10 godzin dziennie w pełni wskazane przez biegłych cele realizowało i zaspokajało. Z uwagi powyższe, zasadne jest przyznanie na rzecz powódki w okresie od 17 lipca 2013r. do 31.12.2015r. z w/w tytułu kwoty 3.900 zł – 30 dni x 10h x13 zł)

Nie kwestionując również co do zasady potrzeby rehabilitacji domowej z udziałem rehabilitanta, co przyczyniło się do znacznej poprawy stanu jej zdrowia, zwłaszcza sprawności fizycznej i poprawy stanu psychicznego, na co uwagę zwrócili w opinii biegli, to w ocenie Sądu Okręgowego wymiar 20 dni w miesiącu brzmi realnie z punktu widzenia doświadczenia życiowego co do wytrzymałości psychofizycznej pacjentki. Przyjmując zatem tą samą zasadę co powódka do wyliczenia kosztów z tego tytułu i pomniejszając o okresy pobytu w szpitalu daje to kwotę 3.000 zł. Za w pełni zasadne tak co do rodzaju jak i wysokości Sąd uznał pozostałe składniki roszczenia składające się na rentę w tym okresie (basen 470 zł leki 450 zł, dojazdy 995 zł, opieka stomatologiczna i ortodontyczna 200 zł, psycholog logopeda 640 zł, ortopeda neurolog 250 zł, zakup specjalistycznej odzieży 200 zł, koszt turnusu rehabilitacyjnego ograniczając ten koszt do 1.700 zł (5.000 x 4 w roku = 20.000 zł i dzieląc to na 12 miesięcy). Bez wątplenia był to czas wzmożonej rehabilitacji po wybudzeniu powódki ze śpiączki. Jak wynikało to z opinii biegłych powódka nie wymagała ani w tym ani w żadnym późniejszym okresie swojej rekonwalescencji specjalistycznej diety.

Reasumując, zasadne było przyznanie na rzecz powódki w okresie od 17 lipca 2013r. do 31 grudnia 2015r. renty w wysokości 11.805 zł

Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku na jego osobie w wysokości 40% zasądzeniu za ten okres podlegała kwota 7.083 zł (40% z 11.805 zł).

Na żądanie renty w kolejnych okresach - odpowiednio od 1.01.2016r. do 31.12.2016r. w kwocie 16.315 zł, oraz od 1.01.2017r. i dalej w kwocie 17.455 zł - składały się te same koszty co wcześniej jedynie nieco zróżnicowane co do wysokości z uwagi na ich rozmiar czy częstotliwość. I w tym wypadku nie kwestionując twierdzeń biegłych zawartych w opinii, tak co do konieczności opieki czy wymiaru rehabilitacji to zdaniem Sądu, zasadny był wymiar opieki w okresie od 1.01. do 31.12.2016r. w ilości 8 godzin a zatem daje to kwotę z w/w tytułu w wysokości 3.120 zł – (30 dni x 8h x13 zł)

Nie kwestionując również co do zasady potrzeby dalszej indywidualnej rehabilitacji domowej z udziałem rehabilitanta, oraz tej prowadzonej na basenie (wg wyliczenia powódki 3.560 zł miesięcznie) zakup leków 450 zł, dojazdy 800 zł, opieka stomatologiczna i ortodontyczna, psycholog, logopeda, ortopeda neurolog 900 zł, zakup specjalistycznej odzieży 200 zł, koszt turnusu rehabilitacyjnego 1.700 zł, to już pozostałe żądania, tak co do wysokości jak i rodzaju uznał za nie udowodnione (dieta, zakup odzieży) czy wygórowane co do kwoty. Reasumując, zasadne jest przyznanie na rzecz powódki w/w okresie renty w wysokości 10.530 zł. Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie

się powódki do skutków wypadku na jego osobie w wysokości 40% zasądzeniu za ten okres podlegała kwota 6.318 zł (40% z 10.530 zł).

Na żądnie renty w kolejnym okresie od 1.01.2017 i dalej w kwocie 17.445 zł, składały się te same koszty co wcześniej jedynie nieco zróżnicowane co do wysokości z uwagi na ich rozmiar czy częstotliwość. Sąd I instancji ustalił wysokość renty z tego tytułu osobno za okres od 1.01.2017r. do 31.12.2018r. i od 1.01.2019r. dalej. I w tym wypadku nie kwestionując twierdzeń biegłych zawartych w opinii, tak co do konieczności opieki czy wymiaru rehabilitacji to zdaniem Sądu, zasadny był wymiar opieki w okresie w ilości 6 godzin a zatem daje to kwotę z w/w tytułu w wysokości 3.060 zł – (30 dni x 8h x 17 zł). Nie kwestionując również co do zasady potrzeby dalszej indywidualnej rehabilitacji domowej z udziałem rehabilitantów, to uzasadniona jest kwota 2.960 zł miesięcznie (100 zł koszt wizyty rehabilitanta x 5 dni w tygodniu i x 4 tygodnie, drugi rehabilitant 80 zł x 3 razy w tygodniu i x 4 tygodnie), basen 280 zł (70 zł x 4 razy w miesiącu), dojazdy 500 zł, koszt turnusu rehabilitacyjnego 1.700 zł, to już pozostałe żądania, tak co do wysokości jak i rodzaju uznał za nie udowodnione czy wygórowane co do kwoty. Reasumując, zasadne jest przyznanie na rzecz powódki w/w okresie od 1.01.2017r. do 31.12.2018r. renty w wysokości 8.500 zł. Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku na jego osobie w wysokości 40% zasądzeniu za ten okres podlegała kwota 5.100 zł (40% z 8.500 zł)

Zdaniem Sądu Okręgowego, odnosząc się do kosztów, a tym samym żądanych wysokości poszczególnych składników renty przedstawionych przez powódkę zasadny był i jest wymiar opieki w ilości 4 godzin, a zatem daje to kwotę z w/w tytułu w wysokości 1.360 zł – (30 dni x 4 x 17 zł). Doświadczenie życiowe przeczy temu by zasadnym była opieka ze strony osoby trzeciej 16 godzin dziennie co by wskazywało, że w miarę samodzielna w codziennym funkcjonowaniu i samoobsłudze dorosła kobieta, mężatka nie potrzebuje jej tylko kiedy śpi. Nie kwestionując również co do zasady potrzeby dalszej indywidualnej rehabilitacji z udziałem rehabilitanta, oraz tej prowadzonej na basenie to uzasadniona jest zdaniem Sądu z tego tytułu kwota 1520 zł miesięcznie (80 zł koszt rehabilitanta x 3 dni w tygodniu x 4 tygodnie, basen 70 zł x 2 dni w tygodniu x 4 razy w miesiącu), nadto dojazdy 500 zł, leki 100 zł koszt turnusu rehabilitacyjnego 1.700 zł wizyty u specjalistów w tym cyklicznie u psychologa 500 zł. Reasumując, zasadne jest przyznanie na rzecz powódki od 1 stycznia 2019r. renty w wysokości 5.680 zł. Natomiast przyjmując jak wcześniej ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku na jego osobie w wysokości 40% zasądzeniu za ten okres podlegała kwota 3.408 zł (40% z 5.680 zł).

Z uwagi na zabezpieczenie w tym zakresie powództwa poczynając od dnia 1 stycznia 2018r. do wysokości kwoty 2.000 zł Sąd zasądził w wyroku od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki tytułem renty ustalone powyżej kwoty w okresie od 1 stycznia 2018r. do 28 lutego 2022r. pomniejszone odpowiednio o kwotę zabezpieczenia uiszczaną w tym czasie przez pozwanego (pkt 2 ppkt e, f wyroku)

Zdaniem Sądu Okręgowego przedstawiony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy oraz przeprowadzone postępowanie w tym opinia biegłych ortopedy i rehabilitacji medycznej wskazuje, iż roszczenie z tytułu poniesionych kosztów leczenia w postaci prywatnego zabiegu operacyjnego w Klinice (...) zasługuje na uwzględnienie w całości. Biegli zgodnie orzekli, iż wykonanie tego zabiegu było niezbędne. Powódka wymagała zabiegu operacyjnego polegającego na rekonstrukcji uszkodzonego więzadła krzyżowego przedniego oraz zaopatrzenia uszkodzeń chrząstki stawowej. Ze względu na złożony charakter uszkodzeń w obrębie stawu kolanowego oraz młody wiek poszkodowanej zabieg musiał zostać wykonany przez doświadczony zespół lekarzy specjalistów w dziedzinie ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Nie każda placówka medyczna dysponuje wysoko wykwalifikowanym personelem medycznym w leczeniu tego typu urazów narządu ruchu. Najprawdopodobniej czynnikiem decydującym o wyborze takich warunków leczenia był także czas oczekiwania na wykonanie wyżej wymienionego zabiegu, aby rozpocząć rehabilitację powódki ukierunkowaną na obciążanie kończyn dolnych ciężarem ciała, tym samym, zintensyfikowanie, ale w szczególności przyspieszenie rehabilitacji, dla poprawy jej kondycji zdrowotnej. Długi okres oczekiwania był niewskazany, bowiem w dłuższej perspektywie uniemożliwiłoby osiągnięcia jakiegokolwiek progresu w ramach prowadzonej rehabilitacji. Usługi medyczne w ramach usług finansowanych przez NFZ są limitowane, ponadto czas oczekiwania na zabiegi jest bardzo długi. Uraz jakiego doznała powódka wymagał intensywnej i długotrwałej rehabilitacji, która nie mogła być zapewniona w ramach usług finansowanych przez NFZ. Koszty leczenia których zwrotu domaga się powódka

nie mogą zatem zostać, jak wywodził pozwany ograniczone do wydatków kompensowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, ale powinno obejmować także koszty działań podjętych z uzasadnionym – zważywszy na aktualny stan wiedzy medycznej – przekonaniem o spodziewanej poprawie stanu zdrowia poszkodowanego.

Powódka z tego tytułu dochodziła kwoty 15.940 zł dokumentując to rachunkami. Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku w wysokości 40% zasądzeniu z tego tytułu podlegała kwota 9.564 zł (40% z 15.940 zł). Reasumując sąd zasądził na rzecz powódki z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania przewidzianego w art. 444 § 1 k.c. łącznie kwotę 279.564 zł (pkt 1 wyroku).

Co do renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość w wysokości 1.200 zł. Wskazał sąd I instancji, że pod pojęciem „zmniejszenia widoków na przyszłość” rozumieć należy zmniejszenie lub pozbawienie szansy na uzyskanie w przyszłości określonych dochodów, zmniejszenie widoków na przyszłość pokrywa się zatem z ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej. Pod pojęciem tym rozumieć należy ograniczenie możliwości osiągnięcia korzystnej sytuacji majątkowej w wyniku działań innych niż praca zarobkowa, zmniejszenie lub ograniczenie szansy odniesienia sukcesów sportowych albo naukowych. Przesłance zmniejszenia widoków na przyszłość można starać się nadać samodzielne znaczenie, uznając ją za podstawę zasądzenia renty za szkody przyszłe, np. uszczerbki poniesione przez małoletniego, który w chwili zdarzenia szkodzącego nie pracował. W ocenie Sądu roszczenie w tym zakresie podlegało w całości uwzględnieniu jako adekwatne i nie noszące znamion wygórowania, poczynając od dnia 20 października z odsetkami od poszczególnych rat, bowiem dopiero w piśmie z dnia 9.10.2017r. złożonym w Sadzie w dniu 20.10.2017r. zostało ono rzeczowo przedstawione. Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd przyczynienie się powódki do skutków wypadku w wysokości 40% zasądzeniu z tego tytułu podlegała kwota 720 zł (40% z 1.200 zł).

Przechodząc z kolei do kwestii ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe skutki mogące się ujawnić w przyszłości, w następstwie czynu niedozwolonego, Sąd nie miał wątpliwości, że przy tak ustalonym stanie faktycznym, a w szczególności treści opinii biegłych sądowych w pełni zasadnym jest ustalenie takiej odpowiedzialności i tym samym umożliwienie powódce dochodzenia odpowiednich kwot z tytułu ewentualnych dalszych roszczeń za przyszłe skutki doznanego wypadku (pkt 4 wyroku).

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu z przyczyn wskazanych powyżej.

Oddaleniu w całości podlegało żądanie zapłaty kwoty odszkodowania w kwocie 45.712 zł tytułem kosztów związanych z koniecznością dostosowania mieszkania do potrzeb powódki. W żaden sposób nie zostało wykazane by rodzice poszkodowanej zostali zmuszeni do sprzedaży mieszkania i zakupu w zamian tego, które swoim układem jest w stanie zapewnić powódce odpowiednie warunki życiowe, w tym w szczególności możliwość poruszania się na wózku inwalidzkim. Nie wynika to z treści przedstawionych aktów notarialnych sprzedaży i zakupu. Brak jest zatem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tymi czynnościami a wypadkiem z dnia 7 maja 2013r. Odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe, oraz co istotne pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą.

Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty odpowiednio w pkt 1 od dnia 26.11.2014r. W ocenie Sądu Okręgowego najważniejsze, najbardziej wyważone jest stanowisko, wedle którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Jako datę początkową, od której bieżą odsetki za opóźnienie Sąd przyjął co do kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia (270.000 zł), ale również kwoty odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów zabiegu w warunkach komercyjnych z wydatkami na leczenie i rehabilitację datę 26 listopada 2017r. Jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia czy odszkodowania z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie

wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd pismem z dnia 24 listopada 2014r. (data wpływu do Sądu 26.11.2014r.) pełnomocnik powódki zgłosił zaistniałą szkodę pozwanemu, wzywając go jednocześnie do zapłaty należności tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, oraz odszkodowania tytułem kosztów związanych z koniecznością dostosowania mieszkania do potrzeb powódki.

Wskazał też sąd I instancji, że wyrokując omyłkowo ustalił datę odsetek od kwoty 9.564 zł (tytułem zwrotu kosztów leczenia w postaci zabiegu operacyjnego) od dnia 26 listopada 2014r. zamiast, zgodnie z datą jego zgłoszenia od dnia 20 października 2017r. (pismo k. 1058). Korekta w tym zakresie, na tym etapie postępowania może nastąpić jednak wyłącznie w ramach kontroli instancyjnej Sądu II instancji, orzeczenia Sądu Okręgowego, na skutek rozpoznania apelacji stron od wydanego w sprawie wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c., mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów oraz zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Z kwoty ostatecznie żądanej przez powódkę 2.229.572 zł (1.470.00 zł zadośćuczynienie, 45.712 zł i 15.940 zł odszkodowanie, 697.920 zł łącznie żądanie z tytułu renty) uznana została kwota stanowiąca 26 % wartości przedmiotu sporu. Łącznie koszty procesu stron wyniosły 30.000 zł z czego po stronie powódki i pozwanego po 15.000 zł z tytułu wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z normami przypisanymi (§ 2 pkt 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz. U. 2018 r. poz. 265). Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę, czyli powódka 22.200 zł, pozwany 7.800 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 7.200 zł. o czym orzeczono w pkt 6 wyroku. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była zwolniona Sąd nie obciążył pozwanego, o czym orzeczono w pkt 8 wyroku.

Apelację wniosły obie strony.

Powódka zaskarżała wyrok sądu I instancji w części, tj:

I. co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 5:

1. w zakresie oddalającym powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę:

a) co do kwoty 1.200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dla następujących kwot i dat:

- dla kwoty 100.000 zł od dnia 27.06.2013 r. do dnia zapłaty,
- dla kwoty 400.000 zł od dnia 26.11.2014 r. do dnia zapłaty,
- dla kwoty 700.000 zł od dnia 22.12.2021 r. do dnia zapłaty,

a) co do odsetek ustawowych od kwoty 270.000 zł zasądzonej w pkt. 1 wyroku tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za okres od 27.06.2013 r. do 25.11.2014r.

1. w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 6.376 zł jako odszkodowania z tytułu kosztów operacji stawu kolanowego i rehabilitacji pozabiegowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17.10.2017 r. do dnia zapłaty,

2. w zakresie oddalającym powództwo o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb:

a) co do kwoty 1.872 zł miesięcznie należnej za okres od 7.05.2013r. do 17.07.2013r.,

b) co do kwoty 12.209 zł miesięcznie należnej za okres od 18.07.2013r. do 31.12.2015r.,

c) co do kwoty 8.752 zł miesięcznie należnej za okres od 1.01.2016r. do 31.12.2016r.,

d) co do kwoty 10.620 zł miesięcznie należnej za okres od 1.01.2017r. do 31.03.2018r.,

e) co do kwoty 10.560 zł miesięcznie należnej za okres od 1.04.2018r. do 31.12.2018r.,

f) co do kwoty 10.252 zł miesięcznie należnej za okres od 1.01.2019r. i dalej

wszystkie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za uchybienie w płatności powyższych rat;

3. w zakresie oddalającym powództwo o rentę z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość:

a) co do kwoty 480 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od 20.10.2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat,

a) co do kwoty 1.200 zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od 01.09.2015 r. do 31.09.2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat,

4. w zakresie oddalającym powództwo o odszkodowanie tytułem kosztów związanych z koniecznością dostosowania miejsca zamieszkania do potrzeb powódki w kwocie 45.712 zł;

I. co do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 6 dotyczącego kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucała apelująca:

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 362 k.c. w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20.06.1997 r. prawo o ruchu drogowym (dalej także: p.r.d) w zw. z art. 2 pkt 22 oraz § 27 oraz § 47 rozp. (...) w sprawie znaków i sygnałów drogowych z dnia 31 lipca 2002 r. a także art. 3 i 19 p.r.d. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię lub niezastosowanie polegające na:

a) uznaniu, że powódka poprzez swoje zachowanie na drodze przyczyniła się do wypadku w 40%, podczas gdy okoliczności zdarzenia, w tym zwłaszcza ustalone w opiniach biegłego z ruchu drogowego w przedmiotowym postępowaniu:

- rażące naruszenie przepisów i zasad ruchu drogowego przez kierującego pojazdem typu bus zbliżającego się do oznakowanego przejścia dla pieszych z którego korzystała powódka, w tym poprzez nie tylko nie zmniejszenie prędkości mimo oznakowania przejścia dla pieszych i rowerzystów znajdującego się w odległości 150 metrów od przejścia, ale wręcz przekroczenie prędkości dopuszczalnej administracyjnie jako maksymalnej dozwolonej - wg biegłych o co najmniej 25% do nawet 45% (w opinii biegłego W. 103 km/h), mimo, że „od momentu, gdy wyjechał spod wiaduktu, widział pieszo., a to nakazywało mu zachowanie szczególnej

ostrożności i zmniejszenie prędkości” (opinia ustna biegłego w toku na rozprawie w dniu 22 lipca 2015) oraz zachowanie „szczególnej ostrożności” jako zasady kluczowej dla bezpieczeństwa ruchu drogowego;

- „Wejście poszkodowanej na jezdnię nie było klasycznym wtargnięciem” (opinia

pisemna oraz ustna biegłego Z. W.);

- zmniejszone możliwości dokonania prawidłowej oceny sytuacji na drodze przez powódkę wchodzącą na oznakowane przejście dla pieszych z zatrzymania - na skutek znacznego przekroczenia dopuszczalnej prędkości przez kierowcę busa;

a które to ustalenia biegłego powołane - w tym co do prędkości (103 km/h przy maks. 70 km/h, brak zmniejszenia mimo oznakowanego przejścia itd.) - nie były po opinii ustanej podtrzymującej opinię pisemną przedmiotem dalszych zarzutów pozwanego, na którym to spoczywa ciężar dowodu in casu przemawiają za przypisaniem kierującemu

wyłącznej odpowiedzialności za spowodowanie zdarzenia z dnia 07.05.2013 r., co wyklucza możliwość przypisania powodce przyczynienia w jakiegokolwiek części, w tym także z uwagi na porównanie przesłanek co do obowiązków obu stron jako uczestników ruchu drogowego (piesza nastolatka na przejściu vs kierowca samochodu dostawczego zbliżający się do tegoż) implikowanych z orzecznictwa,

a) **obniżeniu przyznanych skarżonym orzeczeniem powodce świadczeń przyjęty przez sąd a quo stopień przyczynienia t.j. 40%, podczas gdy - podtrzymując argumenty co do błędnej oceny przesłanek przyczynienia in casu w pkt. a) i zarzutu niewłaściwej oceny stopnia na tle okoliczności i winy obu stron - dodatkowo zakres negatywnych konsekwencji zdarzenia dla powódki w postaci bardzo poważnej szkody na osobie z zagrożeniem życia i trwałym uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, skutkujący niepełnosprawnością oraz niezdolnością do pracy pozwala także sądowi meriti na odstępnie od pomniejszenia świadczenia - w myśl zasad współżycia społecznego, a dokonane pomniejszenie sprzeciwia się potrzebie zachowania funkcji kompensacyjnej tego świadczenia,**

b) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i 363 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że kwota 500.000 zł przed uwzględnieniem stopnia przyczynienia do wypadku stanowi dla powódki odpowiednią rekompensatę za krzywdę doznaną na skutek wypadku z dnia 07.05.2013 r., podczas gdy z okoliczności sprawy, w tym dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, zeznań świadków, wniosków płynących z opinii zespołu biegłych z Katedry Medycyny Sądowej UM w G. oraz dokonanego przeglądu stanowiska judykatury tak w zakresie przesłanek indywidualnych jak wiek poszkodowanego, rozmiar szkody i długotrwałość i nieodwracalność oraz natężenie cierpień w tym związanych z leczeniem operacyjnym i rehabilitacją a tak że mając na uwadze sytuację makroekonomiczną i poziom życiowy społeczeństwa w tym ceny w dacie orzekania wynika, że jest ona rażąco zaniżona, nie licuje z rozmiarem krzywdy powódki doznanej na skutek wypadku z dnia 07.05.2013r., i nie spełnia warunku kwoty odpowiedniej która ma jednorazowo kompensować całą szkodę zgodnie z zasadą make the victim whole od dnia zdarzenia w 2013r. i na przyszłość, przyjmując ustalone przez biegłych negatywne rokowania.

2. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że szkoda poniesiona przez powódkę na skutek sprzedaży dotychczasowego mieszkania i kupna nowego dostosowanego do ograniczeń funkcjonalnych wynikających z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w dacie zmiany mieszkania nie jest normalnym następstwem uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznanych przez powódkę na skutek wypadku z dnia 07.05.2013 r., podczas gdy prawidłowa ocena winna prowadzić sąd a quo do wniosków odmiennych,

2. art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię na tle ustalonego stanu faktycznego i w konsekwencji:

a) zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zwiększenia jej potrzeb życiowych w kwocie nie odpowiadającej zakresowi zwiększonych potrzeb wywołanych uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, z pominięciem istotnych ustaleń biegłych oraz faktów wynikających z dowodów osobowych;

b) przyjęcie, że renta z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość zasądzona w pkt. 3 wyroku należy się powodce dopiero od dnia 20.10.2017 r., podczas gdy niekorzystne skutki, będące przedmiotem rekompensaty za pomocą tej renty, w tym zwłaszcza elementy uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia negatywnie wpływające na możliwość edukacji i rozwoju zawodowego, w tym dysfunkcje poznawcze, ruchowe, estetyczne eliminujące kolejno zawodowe plany powódki sprzed wypadku oraz niemożność wykonywania pracy zarobkowej czy staży choćby dorywczych co powszechne społecznie - zaistniały już w dacie osiągnięcia przez powódkę pełnoletniości, tj. począwszy od września 2015r.

3. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli poprzez błędne określenie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie i przyjęcie, że powodce należą się odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego dopiero od dnia 26.11.2014 r. podczas, gdy mając na uwadze

datę zgłoszenia tego roszczenia pozwanemu, należy przyjąć, że już od 27.06.2013 r. pozostawał on w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

II. Naruszenie przepisów postępowania wpływających na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Z. W. - pisemnej i ustnej w toku postępowania oraz własnej oceny opinii biegłego z ruchu drogowego wykonanej w postępowaniu karnym - polegające na pominięciu istotnych wniosków zawartych w tej opinii, w tym co do zakresu znacznego przekroczenia prędkości dozwolonej przez kierowcę pojazdu, braku zmniejszenia prędkości mimo zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych a także braku „klasycznego wtargnięcia pod pojazd” (co potwierdzają także zeznania świadka bezpośredniego zdarzenia Ł. G. oraz wskazania biegłego, że możliwość dokonania przez powódkę prawidłowej oceny sytuacji na drodze została zakłócona na skutek poruszania się przez kierującego z prędkością niebezpieczną, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego procesu ustalania przesłanek z art. 362 k.c. i dalej ustalenia, że powódka przyczyniła się do wypadku w 40%;

2. art. 232 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkującego przyjęciem, że powódka nie wykazała, by jej rodzice zostali zmuszeni do sprzedaży mieszkania celem zakupu takiego, które swoim układem jest w stanie zapewnić powódce odpowiednie do aktualnego na datę czynności stanu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia warunki życiowe tylko z tej przyczyny, że nie wynika to z treści przedłożonego aktu notarialnego, podczas gdy konieczność dokonania takiej transakcji znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym, w tym treści zeznań świadków, a nie jest typowym oświadczeniem zawierającym w treści aktu notarialnego

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych istotnych ustaleń co do wymiaru godzinowego potrzeb powódki w zakresie koniecznej opieki i pomocy osób trzecich z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie: opinii biegłych z Katedry Medycyny Sądowej UM w G., przesłuchania opiekuna prawnego powódki, a także orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (...) poprzez dokonanie oceny tych dowodów z naruszeniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., tj. w sposób dowolny i przyjęcie, że powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu w następującym wymiarze:

- w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. przez 10 godzin dziennie,
- w okresie od 01.01.2016 r. do 31.12.2016 r. przez 8 godzin dziennie,
- w okresie od 01.01.2017 r. do 31.12.2018 r. przez 6 godzin dziennie,
- począwszy od 01.01.2019 r. do chwili obecnej przez 4 godziny dziennie,

podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że powódka wymagała opieki i pomocy w następującym wymiarze:

- w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. przez 24 godziny dziennie,
- w okresie od 01.01.2016 r. do 31.12.2016 r. przez 18 godzin dziennie,
- w okresie od 01.01.2017 r. do 31.03.2018 r. przez 16 godzin dziennie,
- począwszy od 01.04.2018 r. do chwili obecnej przez 9 godzin dziennie,

a co skutkować winno adekwatnym orzeczeniem w zakresie wymiaru renty z tytułu zwiększonych potrzeb, uwzględniających powołany wymiar godzinowy, w tym z przyjęciem wykładni przesłanek z art 444 § 2 k.c. implikowanej zorzecznictwa i piśmiennictwa, że obejmuje ona także pomoc organizacyjną, czuwanie, towarzyszenie i gotowość opiekuna, a nie tylko stricte czynności pielęgnacyjne.

3. Art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych istotnych ustaleń co do rozmiaru zwiększonych potrzeb powódki w zakresie koniecznego leczenia i rehabilitacji oraz wysokości ponoszonych z tego tytułu kosztów z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie: opinii biegłych z Katedry Medycyny Sądowej UM w G., przesłuchania opiekuna prawnego powódki, przesłuchania powódki poprzez dokonanie oceny tych dowodów z naruszeniem zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., tj. w sposób dowolny polegające na:

a) przyjęciu, że powódka w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. wymagała rehabilitacji domowej jedynie przez 20 dni w miesiącu, podczas gdy w świetle w/w dowodów brak jest podstaw do kwestionowania twierdzeń powódki, iż w tym okresie wymagała ona rehabilitacji domowej przez 30 dni w miesiącu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że miesięczne koszty rehabilitacji domowej powódki za w/w okres wynoszą 3.000 zł, podczas gdy faktycznie wynoszą one 5.027 zł,

a) błędnym wyliczeniu miesięcznych kosztów rehabilitacji domowej w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. na kwotę 3.000 zł (przy założeniu, że rehabilitacja w tym okresie była konieczna przez 20 dni w miesiącu), podczas gdy według powyższego założenia koszty te wynoszą 3.351 zł,

b) przyjęciu, że miesięczne koszty wizyt powódki w okresie od 01.01.2016 r. do 31.12.2016 r. wynosiły 900 zł miesięcznie, podczas gdy w świetle przedłożonych rachunków i paragonów wynosiły one 1.340 zł

c) niezaliczeniu do uzasadnionych miesięcznych kosztów leczenia powódki w okresie od 01.01.2017 r. do 31.12.2018 r. kosztów wizyt u psychologa, logopedy, ortopedy, neurologa, stomatologa w łącznej kwocie 1.340 zł, a także kosztów zakupu leków w kwocie 500 zł, podczas gdy potrzeba ich poniesienia znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym,

d) przyjęciu, że miesięczny koszt rehabilitacji powódki na basenie w okresie od 01.01.2017 r. do 31.12.2018 r. wynosi 280 zł, podczas gdy w świetle, gdy w świetle opinii biegłych, zeznań powódki oraz przedłożonych dokumentów księgowych wynosi on 560 zł miesięcznie,

e) przyjęciu, że miesięczne koszty cyklicznych wizyt powódki u lekarzy specjalistów począwszy od 01.01.2019 r. wynoszą 500 zł miesięcznie, podczas gdy w świetle opinii biegłych oraz przedłożonych dokumentów księgowych wynoszą one 1340 zł miesięcznie,

f) przyjęciu, że miesięczne koszty zakupu leków dla powódki począwszy od 01.01.2019 r. wynoszą 100 zł miesięcznie, podczas gdy w świetle opinii biegłych oraz przedłożonych dokumentów księgowych wynoszą one 500 zł miesięcznie,

g) zastosowanie stawki za 1 godzinę usług opiekuńczych w wysokości 13 zł jako podstawy wyliczenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od 01.04.2018 r., podczas gdy z uchwały nr XLIX/669/18 Rady Miejskiej w S. z dnia 28.02.2018 r. wynika, że od 01.04.2018 r. stawka za 1 godzinę usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania powódki wynosi 30 zł

- które to uchybienia w konsekwencji doprowadziły do zasądzenia na rzecz powódki renty w kwocie nie pozwalającej na pełne zaspokojenie zwiększonych potrzeb powódki;

3. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu należnymi pozwanemu, stosownie do stopnia uwzględnienia powództwa, pomimo, że z uwagi na okoliczności sprawy było to uzasadnione.

W oparciu o tak postawione zarzuty wnosila apelujaca o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

a) dalszej kwoty 1.206.76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie dla następujących kwot i dat:

- dla kwoty 100.000 zł od dnia 27.06.2013 r. do dnia zapłaty,
- dla kwoty 400.000 zł od dnia 26.11.2014 r. do dnia zapłaty,
- dla kwoty 700.000 zł od dnia 22.12.2021 r. do dnia zapłaty,
- dla kwoty 6.376 zł od dnia 17.10.2017 r. do dnia zapłaty,

b) dalszych odsetek ustawowych od kwoty 270.000 zł zasądzonej w pkt. 1 wyroku tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za okres od 27.06.2013 r. do 25.11.2014r.

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 2 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki jako renty z tytułu zwiększonych potrzeb życiowych:

- a) dalszej kwoty 1.872 zł miesięcznie począwszy od 7.05.2013 r. do 17.07.2013 r.,
- a) dalszej kwoty 12.209 zł miesięcznie począwszy od 18.07.2013 r. do 31.12.2015r.,
- b) dalszej kwoty 8.752 zł miesięcznie począwszy od 1.01.2016 r. do 31.12.2016 r.,
- c) dalszej kwoty 10.620 zł miesięcznie począwszy od 1.01.2017 r. do 31.03.2018 r.,
- d) dalszej kwoty 10.560 zł miesięcznie począwszy od 1.04.2018 r. do 31.12.2018r.,
- e) dalszej kwoty 10.252 zł miesięcznie należnej począwszy od 01.01.2019 r.

- wszystkie kwoty płatne do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 3 poprzez:

- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 480 zł płatnej miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od 20.10.2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat,
- a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 1.200 zł płatnej miesięcznie do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od 01.09.2015 r. do 31.09.2017 r. wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w płatności poszczególnych rat,

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 5 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 45.712 zł tytułem kosztów związanych z koniecznością dostosować miejsca zamieszkania do potrzeb powódki,

4. . zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 6 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwane Towarzystwo (...) zaskarżało wyrok sądu I instancji w części, tj. co do punktu 1, 2 i 3.

Zaskarżonemu Wyrokowi zarzucała strona pozwana:

I. Naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

- a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów polegającej na:

b) braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w szczególności dokumentów i pominięciu wynikających z nich okoliczności, iż:

- powódka już w 2009 roku, a więc na 4 lata przed wypadkiem posiadała orzeczenie o niepełnosprawności, co ma wpływ na ustalenie stopnia uszczerbku na zdrowiu u powódki oraz na wysokość odszkodowania,
- powódka miała możliwość wykonania operacji w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia, co ma wpływ,
- powódka nie udowodniła kosztów ponoszonych z tytułu rzeczonych turnusów rehabilitacyjnych w wysokości po 1.700,- zł co miesiąc, a co ma wpływ na ustalenie wysokości renty miesięcznej w związku ze zwiększeniem potrzeby życiowych,
- powódka otrzymała dokonane przez pozwanego wpłaty po 2000,- zł miesięcznie z tytułu zabezpieczenia powództwa w zakresie zabezpieczenia roszczeń o zwiększenia potrzeb życiowych, począwszy od 01.01.2018r. do chwili obecnej,
- powódka będzie otrzymywała od pozwanego środki pieniężne na pokrycie zwiększanych potrzeb życiowych, począwszy od 01.01.2018r. do chwili obecnej, a nadto rentę inwalidzką z ZUS-u z tytułu ubezpieczenia uczniów, skoro w dacie wypadku miała 16-lat i była uczennicą, co ma wpływ na ustalenie podstaw faktycznych co do prawa o rentę z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość.

c) art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że dowód pozwanego o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłych, jest nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierza jedynie do przedłużenia postępowania, podczas gdy wniosek ten miał istotne znaczenie dla rzetelnego i prawidłowego ustalenia okoliczności sprawy co do aktualnego stanu zdrowia powódki, jej wcześniejszych przed wypadkiem schorzeń skutkujących wydaniem orzeczenia o niepełnosprawności w 2009r. oraz wpływu na ostateczne rozstrzygnięcia co do roszczeń zgłoszonych przez powódkę.

II. *Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:*

1. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany ponosi w sposób całościowy odpowiedzialność za obecny stan zdrowia powódki, podczas gdy do akt sprawy został złożony dokument stwierdzający niepełnosprawność powódki w 2009 r.;

2. art. 6 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powódka udowodniła koszt ponoszonych turnusów rehabilitacyjnych, co rzutowało na zasądzenie renty wyrównawczej powiększonej o kwotę 1700 zł z tytułu uczestnictwa w tychże turnusach, podczas gdy powódka nie przedłożyła do akt sprawy żadnych rachunków ani faktur, które by to potwierdzały przebywanie przez powódkę na comiesięcznych turnusach rehabilitacyjnych;

3. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz powódki miesięcznej renty z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość w kwocie 720 zł, podczas gdy powódka będzie otrzymywała od pozwanego na pokrycie zwiększonych potrzeb życiowych 1.508 zł - miesięcznie (nawet przy uwzględnieniu apelacji), jak i od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę inwalidzką z tytułu ubezpieczenia uczniów, co całościowo pokryje usprawiedliwione roszczenie powódki z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość,

4. art. 445 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powódce przysługuje zadośćuczynienie w wysokości 500.000 zł, a po uwzględnieniu sumy wypłaconej przez pozwanego i czterdziestoprocentowego przyczynienia się przez powódkę wyniosło ono 270.000 zł, podczas gdy nie zostały spełnione przesłanki, które przemawiały za tak wygórowaną kwotą zadośćuczynią w sytuacji gdy powódka posiadała już w 2009 r. orzeczenie o niepełnosprawności; a wyklucza 90% uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 7.05.201: - w sposób istotny powróciła do zdrowia.

Mając na uwadze powyższe wnosil pozwany o zmianę zaskarżonego wyroku w następującym zakresie:

1. oddalenie powództwa:

a) w części tj. w pkt 1, co do kwoty zadośćuczynienia, powyżej kwoty 150.000 zł,

b) w części tj. w pkt 2, co do renty wyrównawczej i po wyeliminowanie z ogólnej kwoty kosztów żądanych kwotę 1.700 zł oraz kwoty 2.000, - zł już zapłaconej, jako składnika renty w następujący sposób:

- w pkt 2a - powyżej kwoty 1.192zł,
- w pkt 2b - powyżej kwoty 4.042 zł,

- w pkt2c - powyżej kwoty 3.532 zł,

- w pkt 2d - powyżej kwoty 2.720 zł,

- w pkt2e - powyżej kwoty 1.592 zł,

- w pkt 2 f - powyżej kwoty 1.592 zł,
- w pkt 2 g - powyżej kwoty 1.592 zł,

c) w pkt 3 w całości, tj. co do kwoty renty w kwocie po 720 zł z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość;

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego,

w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3. przeprowadzenie rozprawy;

4. uzupełnienie postępowania dowodowego, w postępowaniu apelacyjnym, w zakresie o jakim mowa w pkt I c w petitum apelacji.

W odpowiedziach na apelacje stron przeciwnych strony wnosily o ich oddalenie i zasądzenie kosztów na swoją rzecz. Poza tym powódka wniosła o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W ocenie sądu II instancji wywiedziona apelacja powódki w części była zasadna, zaś niezasadna była apelacja pozwanego.

Na wstępie należało wskazać, że prowadzenie rozprawy przed sądem wynikało z wniosku strony pozwanej zgłoszonego w trybie art. 374 zd. 2 k.p.c. W tym stanie sprawy sąd uznał, że zachodziły przesłanki do rozpoznania sprawy na rozprawie.

Dalej sąd II instancji wskazuje, że początkowo orzekał w oparciu o art. 15zszs⁽¹⁾ pkt 1 i 4 zd. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm.) – szczególnie uwzględniwszy zmianę art. 15zszs⁽¹⁾ wynikającą z art. 4 pkt 1 i art. 6 ustawy z dnia 28 marca 2021r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090. Jednakże po wydaniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 202023 r. w sprawie III PZP 6/22 wrócił do rozpoznania sprawy w składzie 3 osobowym wylosowanym po wpłynięciu sprawy do sadu II instancji. Zmiana w zakresie zmiany składu osobowego sądu II instancji wynikała z nieobecności jednego z członków składu, który został zastąpiony sędzią z listy zastępcstw.

Sprawa toczyła się już po zmianach wywołanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r. stąd uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny w tym miejscu pragnie wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c., który wskazuje wymogi jakie winno spełniać uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji. Mając na uwadze to, że sąd II instancji ostatecznie nie uzupełniał postępowania dowodowego, albowiem wnioski dowodowe zgłoszone przez stronę pozwaną oddalił na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. W tym zakresie należy wskazać, że posiadania przez powódkę orzeczenia o niepełnosprawności od 2009 r., czyli na 4 lata przed wypadkiem nie ma żadnego znaczenia dla ogólnej oceny negatywnych następstw wypadku z dnia 15.05.2013 r. dla zdrowia fizycznego i psychicznego powódki. Niepełnosprawność ta wynikała ze skrzywienia kręgosłupa (skoliozy) ujawnionej w 2008 r. Orzeczenie to zostało wydane na okres zamknięty (do 2013 r.). Pomimo skoliozy powódka była osobą bardzo sprawną fizycznie. Biegała rekreacyjnie, systematycznie uczęszczała na zajęcia taneczne. Nadto w dacie zdarzenia uprawiała jogging. Jak wynika z powyższego orzeczona wcześniej niepełnosprawność związana ze skrzywieniem kręgosłupa nie miała żadnego istotnego wpływu na jej życie w dacie zdarzenia powodującego szkodę, skoro mimo to była w stanie prowadzić tak aktywny i wymagający dużego wysiłku fizycznego tryb życia. Na skutek przedmiotowego wypadku powódka doznała ciężkich obrażeń i nie sposób twierdzić, że dziecięca skolioza kręgosłupa miała jakikolwiek wpływ na powstanie takich następstw powypadkowych jak niedowład czterokończynowy kończyn górnych i dolnych ze spastycznością, który skutkuje obecnie niesprawnym i spowolnionym chodem z zaburzeniami równowagi (częste upadki) oraz przeprostem kolana lewego, co uniemożliwia bieganie nawet na krótkich dystansach.

Dlatego też, wbrew odmiennemu twierdzeniu pozwanego wnioskowana przez niego opinia uzupełniająca nie zmieniłaby ogólnego wydzźwięku dotychczasowej opinii. Biorąc pod uwagę, jak ciężkich obrażeń doznała powódka w wypadku, (które wynikają nie tylko z opinii biegłych, ale również dokumentacji medycznej) już tylko z doświadczenia życiowego wynika, że pewne defekty narządów ruchu istniejące jeszcze przed 13.05.2013 r. nie mogły mieć żadnego istotnego wpływu na rozmiar następstw doznanych przez powódkę w przedmiotowym zdarzeniu. Poza tym, niezrozumiałe jest, dlaczego pozwany wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej złożył dopiero na końcowym etapie postępowania. Nie było przeszkód dla których te wnioski dowodowe w tym zakresie nie mogłyby zostać zgłoszone wcześniej. Należy podkreślić, że dokumenty potwierdzające niepełnosprawność nie są żadnymi nowymi dokumentami, gdyż zostały złożone przez powódkę już w piśmie z dnia 04.06.2021 r. Pozwany miał zatem czas na zajęcie stanowiska w tym przedmiocie. Gdyby to uczynił, biegli mogliby się do nich ustosunkować już w opinii pierwotnej, a najpóźniej w opinii uzupełniającej, co nie skutkowałoby zbędnym przedłużeniem procesu.

Dalej Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne. Sąd II instancji podzielił też zasadnicze rozważania prawne Sądu Okręgowego co do podstawy prawnej dochodzonych roszczeń dokonując jednak korekt w zakresie zasądzonych kwot, jak i określenia należnych od nich odsetek.

Przechodząc do oceny obu apelacji, na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji jest sądem meriti. Przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza też z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Tak więc, rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd

drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w granicach zaskarżenia.

W apelacjach skarżący podnosili zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego. Logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok SN z 26 marca 1997 r. II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Za częściowo uzasadniony uznał sąd II instancji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych Z. W. - pisemnej i ustnej w toku postępowania oraz własnej oceny opinii biegłego z ruchu drogowego wykonanej w postępowaniu karnym - polegające na pominięciu istotnych wniosków zawartych w tej opinii, w tym co do zakresu znacznego przekroczenia prędkości dozwolonej przez kierowcę pojazdu, braku zmniejszenia prędkości mimo zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych, a także braku „klasycznego wtargnięcia pod pojazd” (co potwierdzają także zeznania świadka bezpośredniego zdarzenia Ł. G. oraz wskazania biegłego, że możliwość dokonania przez powódkę prawidłowej oceny sytuacji na drodze została zakłócona na skutek poruszania się przez kierującego z prędkością przekraczającą dozwoloną w miejscu zdarzenia, która nie była też prędkością niebezpieczną, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego procesu ustalania przesłanek z art. 362 k.c. i dalej ustalenia, że powódka przyczyniła się do wypadku w 40%.

Przyjęty przez sąd I instancji rozkład ciężaru przyczynienia (60% do 40%) należy uznać za wadliwy, gdyż sugeruje, że przyczynienie powódki było na poziomie porównywalnym ze sprawcą wypadku. Kierujący pojazdem mechanicznym ma obowiązek zachowania większej ostrożności, przy wykonywaniu każdego manewru związanego z ruchem pojazdu, szczególnie gdy kierowca znajduje się w możliwym do przewidzenia pasie ruchu pieszego. Zasada ograniczonego zaufania, aczkolwiek obciążająca wszystkich uczestników tego ruchu nakłada bowiem po stronie prowadzących pojazdy (z racji ciągnącego się za tym narzędziem zagrożenia dla innych) zachowania o szczególnym stopniu wrażliwości na mogące mieć miejsce atypowe zdarzenia”. Ponadto kierowca ma obowiązek odpowiedniej obserwacji całości drogi, włącznie z poboczem. W analizowanej sprawie kierujący pojazdem nie tylko nie zastosował się do powyższych wytycznych i nie zachował szczególnej ostrożności, ale wykazał się wręcz skrajnym lekceważeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przede wszystkim, poruszał się z prędkością rażąco niebezpieczną - 103,6 km/h w sytuacji, gdy obowiązywało administracyjne ograniczenie do 70 km/h. (opinia pisemna i uzupełniająca biegłego Z. W. w przedmiotowym postępowaniu). Kierujący w ocenie biegłego zignorował istotne przepisy prawa o ruchu drogowym: zignorował znajdujące się około 150 m od przejścia znaki A-16 : A- 25/przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów oraz znak B-33, - nie dostosował prędkości do warunków ruchu, jadąc z prędkością większą niż prędkość bezpieczna w danych warunkach, a także wyższą od prędkości administracyjnie wyznaczonej na 70 km/h. Pomimo oznakowania pionowego informującego o przejściu dla pieszych, kierujący zignorował to ostrzeżenie, nie zwolnił i kontynuował jazdę z prędkością o prawie 50% wyższą od dopuszczalnej. Oczywiście zachowanie powódki także nie było w pełni prawidłowe, albowiem podjęła decyzję o wejściu na jezdnię nie upewniwszy się czy nie nadjeżdża jakiś pojazd z lewej strony (obserwowała jedynie pojazd jadący z jej prawej strony). W tych okolicznościach zdaniem sądu II instancji stopień przyczynienia winien przedstawiać się następująco: powódka 20 %, kierowca pojazdu 80 %. Taka zmiana powoduje więc, że o 20 %, a nie 40 winny być obniżone wysokości przyznanych należności.

W tym miejscu sąd II instancji pragnie wskazać, że dla przejrzystości zapadłego wyroku w części uwzględniającej powództwo zasądzając na rzecz powódki dalsze kwoty nie uczynił tego w ramach zmiany pkt 5. (gdzie oddalono powództwo i który skarżyła powódka) lecz jakby od nowa orzekł o kwotach zasądzonych w poszczególnych punktach (1- 3, 5 i 6).

Sąd II instancji podzielił w pełni rozważania sądu I instancji co do reguł dotyczących naprawienia szkody na osobie, obejmującej krzywdę niemajątkową, przejawiającą się w ujemnych doznaniach psychicznych pokrzywdzonego spowodowanych uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Prawidłowo wskazał sąd I instancji, że można przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu na niewspółmierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione jest, albowiem ustawodawca w art. 445 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek w zakresie określenia wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając judykaturze i doktrynie uściślenie ogólnej wskazówki, że tytułem zadośćuczynienia sąd może przyznać „odpowiednią sumę pieniężną”. Określając wysokość odpowiedniej sumy, sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa we wskazanym powyżej przepisie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień doznanych przez poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego. Obejmuje ono cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения czy wyłączenia z normalnego życia. Przy czym dotyczy to cierpień fizycznych i psychicznych już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Sąd Apelacyjny zgadza się z poglądem, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, istniejącej zarówno w chwili orzekania, jak i takich, które poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć dużym stopniem prawdopodobieństwa odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy, tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest też wiek poszkodowanego. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, stąd należy wziąć pod uwagę kryteria wypracowane przez judykaturę, gdzie wskazuje się, że wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych w danym przypadku okoliczności.

W rozpoznawanej sprawie w wyniku wypadku powódka doznała poważnych obrażeń ciała o nieodwracalnych skutkach zarówno w aspekcie funkcji fizjologicznych, jak i psychicznych. Nie ulega wątpliwości, że wypadek zmienił diametralnie życie powódki. Trwały uszczerbek na jej zdrowiu jest tym dotkliwszy, iż doznany w tak młodym wieku, a ze świadomością skutków wypadku w postaci całkowitego wyłączenia z normalnego życia, powódka będzie musiała borykać - jak wynika to z opinii biegłych wszystkich specjalności z których Sąd dopuścił dowód - przez całe swoje dalsze życie. W chwili wypadku powódka była osobą bardzo młodą, sprawną, przed którą było całe życie i mnóstwo planów. Wypadek wpłynął na jej funkcjonowanie w zasadniczy sposób i to na całe już życie, odbierając radość cieszenia się młodością, w tym możliwość dalszej edukacji. Poniesiony przez nią uszczerbek na zdrowiu jest znaczny i biorąc pod uwagę jej nadal młody wiek, uznać należy, że ograniczenia, których doznała, będą jej towarzyszyć już zawsze. Rokowania na przyszłość, co do odzyskania stanu zdrowia sprzed wypadku są bardzo niepomyślne, chociaż istnieje pewna szansa na dalszą poprawę stanu funkcjonalnego na skutek podejmowania stałej rehabilitacji.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia z tytułu krzywdy, jakiej doznała na skutek wypadku z dnia 7 maja 2013r., Sąd Okręgowy uwzględniając te okoliczności uznał, że ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyznaniem K. J. kwoty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Wskazana powyżej kwota zdaniem Sądu Okręgowego była adekwatna do krzywdy jakiej doznała powódka. Posiada ona zdaniem Sądu realną, odczuwalną wartość i nie sposób przypisać jej miana symbolicznej. Jednocześnie, z uwagi na skutki opisanego wyżej zdarzenia i aktualne stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie nie jest ona – zdaniem Sądu – nadmierna. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na względzie wiek poszkodowanej, rodzaj obrażeń, długotrwałe wielomiesięczne obciążone cierpieniem leczenie szpitalne, trwałe wyłączenie powódki z aktywności życiowej. Poza tym ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, iż powinno ono rekompensować nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne

te już doznane, ale i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ten pogląd. Apelująca kwestionując tę kwotę nie przedstawiła takich okoliczności, których nie uwzględniłby sąd I instancji, a które uzasadniałyby zwiększenie tej kwoty do 1.500.000 zł. Tym samym niezasadne były zarzuty co do naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i 363 § 2 k.c.

Natomiast przyjmując ustalone przez Sąd Apelacyjny przyczynienie się powódki do skutków wypadku w wysokości 20% oraz wypłaconą do tej pory przez pozwanego kwotę 30.000zł zasądzeniu z tytułu zadośćuczynienia podlegała kwota 370.000 zł.

Co odsetek od zasądzzonego zadośćuczynienia to sąd II instancji to decydując o dacie początkowej od której należało zasądzić odsetki wskazać należy, że istnieje rzeczywistość niejednorodność poglądów judykatury co do tego, od kiedy należą się odsetki z tytułu opóźnienia w zapłacie zadośćuczynienia pieniężnego, a mianowicie czy od dnia wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k.c.), czy też od daty wyrokowania. Przyznanie odsetek za opóźnienie stanowi ryczałtowe i oparte na uproszonych zasadach wyrównania typowego uszczerbku wynikłego z nieotrzymania w terminie świadczenia pieniężnego, stanowiąc minimalną rekompensatę takiego uszczerbku. Opóźnienie skutkujące z mocy art. 481 k.c. obowiązkiem zapłaty odsetek obejmuje również przypadki opóźnienia w wykonaniu tzw. zobowiązania niepieniężnego ze świadczeniem pieniężnym, którego przykładem jest zobowiązanie do zadośćuczynienia w pieniądzu, w związku z zaistniałym deliktem. Skoro więc dłużnik nie płaci zadośćuczynienia niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela (art. 455 k.c.), to wierzyciel nie ma możliwości korzystania z należnego mu świadczenia pieniężnego, a doznany z tego powodu uszczerbek powinien zostać pokryty przez przyznanie odsetek za opóźnienie w zapłacie. Powódka dochodziła zapłaty określonych kwot tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od danego dnia (tu od dnia 27 maja 2013r.). Sąd II instancji stoi na stanowisku, że odsetki od żądanego zadośćuczynienia pieniężnego należały się od daty po upływie terminu otrzymania wezwania przez pozwanego pozwanym do spełnienia tego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Po doręczeniu pozwanemu wezwania powódki do zapłaty pozwany pozostawał w opóźnieniu z wypłatą zadośćuczynienia. A więc zasadne było zasądzenie odsetek od 27 maja 2013r. przy czym Sąd Apelacyjny miał na uwadze okoliczność, że przepis art. 481 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. (D. U 2015 poz. 1830) o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 roku, oznaczył ten fakt orzekając o odsetkach. Ustawa ta z dniem 1 stycznia 2016 roku wprowadziła odsetki za opóźnienie (zmieniony wyrok w pkt I/ -podpunkt 1 tiret pierwszy).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że zasadne było żądanie powódki z tytułu poniesionych kosztów leczenia w postaci prywatnego zabiegu operacyjnego w Klinice (...). Sąd II instancji w pełni podziela argumentację jaką w tym zakresie przedstawił sąd I instancji co konieczności i zasadności przeprowadzenia tego zabiegu w prywatnej klinice. Z tego tytułu wykazała koszty w kwocie 15.940 zł. Przyjmując ustalone przez Sąd Apelacyjny przyczynienie się powódki do skutków wypadku w wysokości 20% zasądzeniu z tego tytułu podlegała kwota 12.752 zł (20% z 15.940 zł) stąd sąd II Instancji zmienił rozstrzygnięcie sądu I instancji w tym zakresie, przy czym odsetki zasądził od 20 października 2017r., tj. od daty zgłoszenia tego żądania (pkt I/ podpunkt 1 tiret drugi).

Częściowo zasadna była apelacja powódki dotycząca przyznanej jej renty z tytułu zwiększonych potrzeb życiowych. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko apelującej, że sąd Okręgowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń co do wymiaru godzinowego potrzeb powódki w zakresie koniecznej opieki i pomocy osób trzecich. Wbrew opinii biegłych z Katedry Medycyny Sądowej UM w G., w sposób dowolny przyjął sąd I instancji, że powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich w codziennym funkcjonowaniu w wymiarze:

- w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. przez 10 godzin dziennie,
- w okresie od 1.01.2016 r. do 31.12.2016 r. przez 8 godzin dziennie,
- w okresie od 1.01.2017 r. do 31.12.2018 r. przez 6 godzin dziennie,

- począwszy od 1.01.2019 r. do chwili obecnej przez 4 godziny dziennie,

podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego wynikająca z opinii biegłych prowadzi do wniosku, że powódka wymagała opieki i pomocy w następującym wymiarze:

- w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. przez 24 godziny dziennie,
- w okresie od 1.01.2016 r. do 31.12.2016 r. przez 10 godzin dziennie,
- w okresie od 1.01.2017 r. do 31.03.2018 r. przez 8 godzin dziennie,
- począwszy od 1.04.2018 r. do chwili obecnej przez 9 godzin dziennie.

Tak więc sąd II instancji uznał, że zgodnie z opinią biegłych z Katedry Medycyny Sądowej UM w G. powódka w okresie od 17.07.2013 do 31.12.2015 r. wymagała opieki domowej przez 30 dni w miesiącu, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia kosztów rehabilitacji domowej powódki. Za ten okres winny one wynosić 9.360 zł (30 dni x 24 godz. x 13 zł/godz.) Po odjęciu 20 % przyczynienia renta miesięczna za ten okres winna wynosić 7.488 zł. Stąd zmiana w pkt I/ podpunkt 2 a).

Podobne uwagi należało poczynić co do okresu od 18.07.2013r. do 31.12.2015r. Koszty opieki domowej powódki za ten okres winny wynosić 3.900 zł (30 dni x 10 godz. x 13 zł/godz.). Za w pełni zasadne tak co do rodzaju, jak i wysokości Sąd Apelacyjny uznał pozostałe składniki roszczenia składające się na rentę w tym okresie (basen 470 zł, leki 450 zł, dojazdy 995 zł, opieka stomatologiczna i ortodontyczna 200 zł, psycholog logopeda 640 zł, ortopeda neurolog 250 zł, zakup specjalistycznej odzieży 200 zł, koszt turnusu rehabilitacyjnego ograniczając ten koszt do 1.700 zł (5.000 x 4 w roku = 20.000 zł i dzieląc to na 12 miesięcy; tak też dalej rozliczane w poszczególnych okresach). Łącznie koszty te zamknęły się kwota 16.485 zł. Po odjęciu 20 % przyczynienia renta miesięczna za ten okres winna wynosić 13.188 zł Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2b.

Kolejny okres do rozliczenia to rok 2016. Koszty opieki domowej powódki za ten okres winny wynosić 3.900 zł (30 dni x 18 godz. x 13 zł/godz.). Doliczyć do tego trzeba koszty dalszej indywidualnej rehabilitacji domowej z udziałem rehabilitanta, oraz tej prowadzonej na basenie (wg wyliczenia powódki 3.560 zł miesięcznie), zakup leków 450 zł, dojazdy 800 zł, opieka stomatologiczna i ortodontyczna, psycholog, logopeda, ortopeda, neurolog 900 zł, zakup specjalistycznej odzieży 200 zł, plus dodatkowo wizyty lekarskie 240 zł, koszt turnusu rehabilitacyjnego 1.700 zł. Reasumując, zasadne jest przyznanie na rzecz powódki w/w okresie renty w wysokości 14.870 zł. Po odjęciu 20 % przyczynienia renta miesięczna za ten okres winna wynosić 11.896 zł Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2c.

Kolejny okres rozliczeniowy to rok 2017. Koszty opieki domowej powódki za ten okres winny wynosić 6.120 zł (30 dni x 16 godz. x 17 zł/godz.). Doliczyć do tego trzeba koszty dalszej indywidualnej rehabilitacji domowej z udziałem rehabilitanta 2.960 zł, oraz tej prowadzonej na basenie (4x70 zł), zakup leków 500 zł, dojazdy 500 zł, opieka lekarska 1340 zł, koszt turnusu rehabilitacyjnego 1.700 zł. Reasumując, zasadne jest przyznanie na rzecz powódki w/w okresie renty w wysokości 13.400 zł. Po odjęciu 20 % przyczynienia renta miesięczna za ten okres winna wynosić 10.720 zł Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2d.

Kolejny okres rozliczeniowy to rok 2018, przy czym został on podzielony na okres od 1.01.2018 do 31.03.2018r. i od 1.04.2018r. do 31.12.2018r. z uwagi na inną stawkę za opiekę, która od 1.04.2018r. wzrosła do 30 zł/godz. Za okres od 1.01.2018r. do 31.03.2018r. koszty miesięczne były podobne jak w roku 2017 i wynosiły 13.400 zł, co po odjęciu przyczynienia (20%) dawało kwotę 10.720 zł. Z kwoty tej odjąć należało jednak dalszą kwotę 2.000 zł, jaką powódka otrzymywała w ramach udzielonego i wypłacanego zabezpieczenia. Stąd renta miesięczna za ten okres winna wynosić 8.720 zł. Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2e.

W okresie od 1.04.2018r. do 31.12.2018r. koszty związane ze zwiększonymi potrzebami powódki wynosiły miesięcznie 8.100 zł z tytułu opieki domowej (30 dni x 9 godz. x 30 zł/godz.), rehabilitacja domowa 2.960 zł, basen 280 zł,

dojazdy 500 zł, turnus rehabilitacyjny 1.700 zł, konsultacje lekarskie 1.340 zł, leki 500 zł. Razem 15.380 zł. Po odjęciu przyczynienia w wysokości 20 % dawało to kwotę 12.304 zł. Z kwoty tej odjąć należało jednak dalszą kwotę 2.000 zł, jaką powódka otrzymywała w ramach udzielonego i wypłacanego zabezpieczenia. Stąd renta miesięczna za ten okres winna wynosić 10.304 zł. Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2f.

Kolejny okres rozliczeniowy to 1.01.2019r. do 28.02.2022r. (data orzeczenia sądu I instancji).

Koszty związane ze zwiększonymi potrzebami powódki wynosiły miesięcznie 5.400 zł z tytułu opieki domowej (30 dni x 6 godz. x 30 zł/godz.), rehabilitacja domowa 1520 zł, basen 560 zł, dojazdy 500 zł, turnus rehabilitacyjny 1.700 zł, konsultacje lekarskie 500 zł, leki 500 zł. Razem 10.680 zł. Po odjęciu przyczynienia w wysokości 20 % dawało to kwotę 8.544 zł. Z kwoty tej odjąć należało jednak dalszą kwotę 2.000 zł, jaką powódka otrzymywała w ramach udzielonego i wypłacanego zabezpieczenia. Stąd renta miesięczna za ten okres winna wynosić 6.544 zł. Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2g.

Ostatni okres do ustalenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb to od 1 marca 2022r. Tu ustalił ją sąd II instancji na poziomie jak za poprzedni okres, tj. w wysokości 10.680 zł miesięcznie. Z kwoty tej potrącił 20 % z tytułu przyczynienia, co dało kwotę 8.544 zł i taką zasądził, albowiem nie dysponował żadnymi danymi co do realizacji zabezpieczenia po dacie wydania wyroku przez sąd I instancji. O ile było ono realizowane to zasądzona należność winna być obniżona o kwotę wypłaconego zabezpieczenia. Stąd zmiana w pkt I/ ppkt 2h.

Kolejnym roszczeniem jakiego domagała się powódka była renta z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość w wysokości 1.200 zł. Sąd I instancji uwzględnił je w całości jako adekwatne i nie noszące znamion wygórowania, poczynając od dnia 20 października z odsetkami od poszczególnych rat, bowiem dopiero w piśmie z dnia 9.10.2017r. złożonym w Sadzie w dniu 20.10.2017r. zostało ono rzeczowo przedstawione. Sąd II instancji to stanowisko podziela przy czym dokonał jego korekty co do wysokości z uwagi na ustalony inny procent przyczynienia się powódki do szkody, który ustalił na poziomie 20%. Stąd zmiana w pkt I/ppkt 3.

Zmiany zaskarżonego wyroku miały swoją podstawę w art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., 444 § 1 i 2 k.c., art. 446 § 1 k.c. w zw. z art. 481 k.c. i 455 k.c.

Pozostałe roszczenia – z tytułu odszkodowania za koszty dostosowania mieszkania do potrzeb powódki (w całości), a inne w zakresie wysokości sąd oddalił jako niezasadne, podzielając wywody sądu I instancji w tym zakresie, co w konsekwencji też prowadziło do oddalenia apelacji powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

Dokonując zmiany orzeczenia sąd II instancji uznał za zasadne dokonać zmiany w zakresie orzeczenia o kosztach za postępowanie I instancyjne. Przede wszystkim sąd II instancji nie znalazł podstaw do stosowania względem powódki art. 102 k.p.c. Dokonując jego oceny wskazać należy, że przepis art. 102 k.p.c. stanowi, że „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.” Wskazać należy, że zwolnienie strony z kosztów sądowych, z czego korzystała powódka, nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (art. 108 u.k.s.c.), tym samym nie jest wyłączone działanie ustanowionej w art. 98 § 1 k.p.c. reguły, że ten kto przegrał spór zwraca koszty procesu temu, czyje racje zostały uznane za słuszne, czy też przyjęcie innej reguły rozliczenia kosztów, np. wzajemnego zniesienia. Sąd może uwolnić stronę od obowiązku zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., jeśli stwierdzi, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Przywołany art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania. Jest rozwiązaniem szczególnym, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Artykuł 102 k.p.c. nie wymienia katalogu wypadków szczególnie uzasadnionych umożliwiających odstąpienie od obciążania kosztami procesu, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (tak SN w postanowieniu z dnia 11 lutego 2010 r., I CZ 112/09). Na podstawie bogatego orzecznictwa związanego z wymienionym przepisem można wskazać, że do wypadków takich zaliczono w orzecznictwie takie sytuacje gdy sprawa ma charakter precedensowy bądź podlega niejednoznacznym ocenom, jak również gdy powód jest subiektywnie przekonany o słuszności żądania, które uległo przedawnieniu, czy jej sytuacja życiowa.

Wbrew stanowisku apelującej całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie zezwala na przyjęcie, że występuje w niej szczególnie uzasadniony wypadek zezwalający na nieobciążenie powódki kosztami. Wskazać trzeba, że sama sytuacja ekonomiczna strony, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego nie byłaby w stanie ponieść kosztów procesu, nie stanowi podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 r., I CZ 34/12, LEX nr 1232459). W sytuacji gdy w sprawie nie występują inne, dodatkowe okoliczności wskazujące na zaliczenie ich do "szczególnie uzasadnionego wypadku" nie zachodziły podstawy do nieobciążania powódki kosztami procesu.

Natomiast za zasadne sąd II instancji uznał zastosowanie w zakresie rozliczenia kosztów między stronami art. 100 zd. 1 k.p.c., tj przez zniesienie kosztów między stronami. Art. 100 k.p.c. stanowi, iż w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Przepis art. 100 k.p.c. traktuje o kompensacie kosztów procesu, która umożliwi sprawiedliwe ich rozłożenie pomiędzy stronami, jeżeli żądania lub obrona uwzględnione zostały jedynie częściowo.

Jeżeli strony w równym lub zbliżonym stopniu wygrały lub przegrały sprawę, a jednocześnie w takim stosunku poniosły koszty, powinna być zastosowana zasada wzajemnego zniesienia kosztów. W orzecznictwie prezentowane jest również zapatrywanie, że o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1974 r., II CZ 104/74, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1985 r., II CZ 21/85; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., II PZ 10/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r. III CZ 37/13). Sąd Apelacyjny uznał, że przede wszystkim względy słusznościowe przemawiały za wzajemnym zniesieniem pomiędzy stronami kosztów procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne (pkt I ppkt 5). Podobnie też postanowił sąd II instancji o kosztach apelacyjnych, albowiem powódka swoją apelację wygrała jedynie w niewielkim zakresie, zaś pozwany przegrał swoją apelację w całości (pkt IV wyroku).

Co do apelacji pozwanego to była niezasadna w całości.

Niezasadne były wywody tego apelującego w zakresie kwestionowania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego i rozmiaru uszczerbku na zdrowiu. Skoro, jak wyżej wskazano sąd II instancji w tym zakresie podzielił pogląd sądu I instancji, że zasadnym było przyznanie powódce zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 500.000 zł (bez uwzględnienia stopnia przyczynienia), to tym samym czyniło to w tym zakresie bezzasadnym zarzut pozwanego wyrażony w apelacji. Co do ustalonego zakresu uszczerbku na zdrowiu powódki to ustalenie go na poziomie 90 % wynikało z tego, że Sąd Okręgowy dokonał zsumowania wartości na podstawie wniosków zawartych w opinii biegłych z (...) w G. (trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany encefalopatią pourazową określili na 70% zaś 20% z tytułu złamania rozszczepienno-zgnieceniowym kłykcia przyśrodkowego piszczeli prawej, wymagającego zespolenia odłamów płytką metalową i śrubami, powikłanego dolegliwościami bólowymi i niestabilnością stawu kolanowego, ze zmianami zwyrodnieniowymi chrząstki stawowej, z objawami klinicznymi uszkodzenia więzadła krzyżowego). Poza tym wskazać należy, że koncepcja matematycznej relatywizacji wysokości zadośćuczynienia do procentowego uszczerbku na zdrowiu nie jest poprawna. Stwierdzony trwały uszczerbek na zdrowiu nie ma charakteru decydującego o wysokości zadośćuczynienia, bowiem zadośćuczynienie należy się za krzywdę spowodowaną uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a nie za procentowy uszczerbek na zdrowiu. Kryterium trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ma jedynie charakter orientacyjny i pomocniczy. Należy przy tym zawsze pamiętać, że chodzi tutaj zarówno o cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o "odpowiedniej sumie pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę", przyznawanej jednorazowo. Przy ocenie żądania przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego w rozumieniu art. 445 k.c., podstawowym, i co wymaga podkreślenia, ustawowo określonym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej i fizycznej pokrzywdzonego, bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie

doznanej krzywdy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05). Procentowy uszczerbek na zdrowiu, jako oparty na ustandaryzowanych i mechanicznie powielanych kryteriach, jest właściwy dla odszkodowań określonych w odrębnych przepisach (np. z tytułu wypadków przy pracy), gdzie determinantem wysokości świadczenia jest wyłącznie rozmiar tego uszczerbku. W oczywisty sposób nie obejmuje on zatem istoty i funkcji krzywdy, opartej na zdematerializowanych przeżyciach psychicznych i zmiennego - stosownie do indywidualnych cech poszkodowanego - odczuwania skutków zdarzenia.

Dalej pozwany w swej apelacji eksponował (kwestionował) zasadność przyznania na rzecz powódki w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb kwot z tytułu kosztów turnusów rehabilitacyjnych. W tym zakresie należy odwołać się do opinii uzupełniającej z dnia 3.12.2021 r., gdzie biegli Katedry Medycyny Sądowej UM w G. w odpowiedzi na pytania nr 6 i 7 o zasadność korzystania przez powódkę z turnusów rehabilitacyjnych w ilości 4 w ciągu roku i długości po 14 dni udzielili odpowiedzi twierdzącej, zaznaczając dodatkowo, że „pacjentka korzystać będzie musiała z różnych form rehabilitacji do końca życia”. Zatem powyższy zarzut pozwanego jest całkowicie bezpodstawny.

Pozwany zarzucił też sądowni I instancji bezpodstawne zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zmniejszonych widoków na przyszłość w kwocie 720 zł. Zdaniem pozwanego Sąd nie wziął pod uwagę, że powódka oprócz miesięcznej renty wyrównawczej będzie otrzymywać również także inwalidzką z ZUS. Również i z tym twierdzeniem nie sposób się zgodzić. Po pierwsze, jak wynika z decyzji ZUS - renta przysługuje powódce tylko do października 2022 r. Po drugie, renta z ZUS została przyznana w związku z utratą zdolności do pracy zarobkowej. Tymczasem pod pojęciem zmniejszonych widoków na przyszłość należy rozumieć uszczerbek majątkowy, który polega na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany – dzięki swym indywidualnym właściwościom (np. talentowi, szczególnym uzdolnieniom, wysokim kwalifikacjom) – mógłby przy pełnej sprawności organizmu osiągnąć. Przykładowo wskazuje się, że na uszczerbek ten składają się np. utrata możliwości wykonywania zawodu, ukończenia studiów wyższych, konieczność rezygnacji z pewnych planów osobistych lub rodzinnych. Takie okoliczności zachodziły w sprawie i tego nie wyrównuje przyznana powódce renta z ZUS. Tak więc zasądzenie tego rodzaju świadczenia rentowego było w pełni uzasadnione co do zasady, jak i co do wysokości, przy czym jak już to wskazano przy ocenie apelacji powódki kwota z tego tytułu została zwiększona.

Reasumując nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanego została ona na podstawie art. 385 k.p.c. oddalona (pkt III.).

Na oryginale właściwe podpisy